



AKTUALNOŚCI



W poszukiwaniu technologii

KGHM Ecoren oraz Instytut Metali Nieżelaznych z Gliwic zorganizowali pierwszą w Polsce konferencję poświęconą metalom towarzyszącym w przemyśle metali nieżelaznych.

str. 2

WYDARZENIA



Uratują zabytek

Zabytkowy kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej doczeka się remontu. Rada miejska poparła wniosek prezydenta, przekazując na ten cel 300 tys. zł.

str. 6

ROZMAITOŚCI



Projekt aktorów amatorów

Uczestnicy warsztatów aktorskich z Młodzieżowego Domu Kultury w każdy drugi czwartek miesiąca będą prezentować swoje umiejętności w klubie C'est la vie.

str. 8

SPORT



Dreszczowiec w półfinale!

Pierwszy mecz półfinału play-off pomiędzy Interferiami Zagłębie Lubin a Vive Kielce dostarczył kibicom wielu emocji.

str. 13

Korytarze niezgody



Centrum Innowacji Audiovizualnych

Od zeszłego roku mieszkańcy wieżowców Spółdzielni Mieszkaniowej „Przylesie” zmagają się z zarządem. Chcąc wykupić mieszkanie lokatorskie, muszą najpierw uregulować kwestie zabudowanych korytarzy. Problem polega jednak na tym, iż za wykup mieszkania mieliby zapłacić grosze, a za korytarz dużo więcej.

więcej str. 3

Znajomość języka niepotrzebna

Burzą oklasków kończył się występ każdego z uczestników festiwalu piosenki francuskiej, który 11 kwietnia odbył się w Centrum Kultury Muza. Chętnych do zaśpiewania po francusku w tym roku nie brakowało. Widownia wysłuchała 26 młodych wokalistów. Dominowali uczniowie I i II liceum.

str. 4



Wciąż potrzebuje pomocy

Dzięki pomocy wielu darczyńców, pięcioletni Kubaś Waszkowiak, który podczas porodu doznał porażenia plotu ramiennego, przeszedł już operację. Zabiegu podjęli się francuscy lekarze z Kliniki Jouvenet w Paryżu.

str. 7



Ponad 20 BANK-ów w 1 miejscu

17 lat doświadczeń w branży finansowej
Należymy do CZŁOŁÓWKI NAJLEPSZYCH
DORADCÓW KREDYTOWYCH

Pomożemy w uzyskaniu kredytu:
GOTÓWKOWEGO I KONSOLIDACYJNEGO bez zabezpieczeń do 100 000 zł
HIPOTECZNEGO do 130% wartości nieruchomości na zakup i pod zastaw. Nawet jeśli masz kredyt hipoteczny-może warto go zamienić?
Na TAŃSZY LEPSZY WYGODNIEJSZY!
Sprawdź naszą ofertę - to przecież NIC Cię nie kosztuje!
DLA FIRM - szeroki wachlarz ofert nawet do 25 lat!!!
Nawet jeśli masz złą historię w BIK - NIE ZAŁAMUJ SIĘ!
Pozwól sobie pomóc!
Pomogliśmy 1000-om osób, tym bardziej pomożemy Tobie!!!
SPŁACAMY WSZELKIE ZOBOWIĄZANIA nawet ZUS i US.
SZANUJ SWÓJ CZAS I NERWY - zamiast "biegać od banku do banku" wszystko możesz załatwić w 1 miejscu - i my Ci w tym POMOŻEMY!!!!



Twój Doradca Bankowo Finansowy

LUBIN, ul. Odrodzenia 26, pok. 3 i 14 (były Urząd Skarbowy)
076 8443925, 076 8441235, 792443925, 792441235

FIRMA REMONTOWA



Wykonujemy:

instalacje sanitarne i grzewcze
instalacje gazowe (próby szczelności)
instalacje kanalizacyjne
kompleksowe wykończenia wnętrz

Kontakt:

606 21 78 78



**Najświeższe
INFORMACJE
z miasta**

www.lubin.pl

Kredyty Kredyty Kredyty

Kredyty GOTÓWKOWE, KONSOLIDACYJNE,
HIPOTECZNE, KARTY KREDYTOWE

- Gotówkowe - od 100 000 zł, do 20 000 zł na oświadczenie
- Konsolidacyjne - do 160 000 zł, zamiast kilku - jedna niska rata
- Hipoteczne - z marżą już od 0,33%, również dla osób pracujących za granicą
- Samochodowe - AutoOkazja - gotówka na zakup samochodu natychmiast, zabezpieczenie po kupnie

DO KAŻDEGO KREDYTU PREZENT Z OKAZJI 10-LECIA FIRMY



Karkonoskie Biuro Kapitałowe
LUBIN, ul. Grodzka 4 tel. 076 746 45 65



Konferencja dotycząca metali rzadkich

W poszukiwaniu innowacyjnych technologii

KGHM Ecoren oraz Instytut Metali Nieżelaznych z Gliwic zorganizowali pierwszą w Polsce konferencję poświęconą metalom towarzyszącym w przemyśle metali nieżelaznych.



Marta Czachórska

Światowi specjaliści w tej dziedzinie i naukowcy przez trzy dni, od 9 do 11 kwietnia, rozmawiali we Wrocławiu m.in. o tym, jak najefektywniej odzyskiwać metale rzadkie i towarzyszące, w którym kierunku podążają obecnie ich zastosowania w przemyśle oraz jak zmniejszyć obciążenie środowiska działalnością człowieka, a równocześnie zarobić na odpadach przemysłowych i gospodarczych.

W konferencji wzięło udział ponad stu przedstawicieli firm i ośrodków badawczych z całego świata, które pracują nad odzyskiwaniem

metali z odpadów przemysłowych. – Chcielibyśmy, aby ta konferencja była impulsem do wielu sukcesów zarówno naukowych, jak i biznesowych – mówi Mariusz Bober, prezes KGHM Ecoren.

KGHM Ecoren, jedyny producent renu z własnych źródeł, dzięki współpracy z Instytutem Metali Nieżelaznych z sukcesem wdraża u siebie innowacyjne technologie.

– Nasza dobra współpraca z Instytutem jest przykładem symbiozy partnera biznesowego i naukowego, jednak aby do czegoś dojść i wdrożyć z sukcesem pomysł, najpierw trzeba opracować technologię, tak jak zrobił to dla nas IMN – dodaje Mariusz Bober, prezes KGHM Ecoren.

Profesor Zbigniew Śmieszek z IMN-u podkreśla, że omawiana podczas konferencji tematyka jest niezwykle ważna dla współczesnego przemysłu, ponieważ z jednej strony wymogi jakościowe przy produkcji metali głównych stale rosną, a z drugiej coraz większy popyt na metale zmusza do opracowywania metod umożliwiających „wylapywanie” miedzi, niklu, cynku czy kobaltu przy jeszcze niższych stężeniach.

Popyt przekłada się również na ceny: jeszcze kilka lat temu tona miedzi kosztowała na Londyńskiej Giełdzie Metali 4 tys. dolarów, obecnie dochodzi prawie do 8 tys. dolarów. Srebro od 2001 roku podrożało prawie trzykrotnie, z niecałych 5 dola-

rów do obecnych 14 dolarów za uncję, a warto przypomnieć, że KGHM Polska Miedź produkuje 1200-1250 ton srebra rocznie, co stawia ją na drugim miejscu w świecie, a Polskę – na 6 miejscu.

Wśród wielu referentów byli m.in. naukowcy z IMN-u, którzy mówili o technologii ekstrakcyjnego oczyszczania surowego siarczanku niku, którą zamierza również wdrożyć KGHM Ecoren.

W trakcie konferencji specjaliści i naukowcy wymieniali poglądy nie tylko podczas wystąpień, ale również w kulisach. Krajowi i zagraniczni goście mogli się przekonać, jak ważne dla polskiego przemysłu są innowacyjne rozwiązania.



Światowi specjaliści i naukowcy rozmawiali m.in. o tym, jak najefektywniej odzyskiwać metale rzadkie i towarzyszące

Spłonęło mieszkanie na ulicy Mieszka I

Nocny pożar

Nieznane są przyczyny pożaru, do którego doszło o północy z 9 na 10 kwietnia na ulicy Mieszka I. W wyniku zdarzenia doszczętnie spłonęło mieszkanie na czwartym piętrze budynku.

Zgłoszenie o pożarze lubińska straż przyjęła o godzinie 0.34. Chwilę wcześniej na miejscu zdarzenia pojawiła się policja, która zdążyła już ewakuować lokatora mieszkania.

– Lokator mieszkania oraz kobieta mieszkająca poniżej, która źle się poczuła, zostali przewiezieni do szpitala – wyjaśnia Cezary Olbrys, rzecznik lubińskiej straży pożarnej.

W gaszeniu pożaru brały udział trzy zastępy straży pożarnej.

– Nasze działania polegały na ugaszeniu ognia oraz odłączeniu energii elektrycznej. Istotne dla bezpieczeństwa było też odcięcie dopływu gazu, którym zajęło się pogotowie gazowe – dodaje Olbrys.

Mieszkania nie udało się jednak uratować. Ogień strawił je doszczętnie. Szkody wystąpiły także w sąsiadujących mieszkaniach. W jednym z nich popękały sufity, w innym pod wpływem gorąca stopił się odpowietrznik przy kaloryferze, przez co zalane zostało mieszkanie poniżej.

Wyjaśnieniem przyczyn pożaru zajmuje się obecnie policja. Wcześniej konieczna jest jednak opinia biegłego z zakresu pożarnictwa. Prawdopodobnie przyczyną pożaru mogła być paląca się świeczka.

U odwiezionych do szpitala osób stwierdzono zacczadzenie, jednak ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Mariola Samotijda



Mieszkania nie udało się uratować, ogień strawił je doszczętnie

Zmiany w Dolnośląskiej Fabryce Maszyn Zanam-Legmet

Nowy prezes

Prezes zarządu Dolnośląskiej Fabryki Maszyn Zanam-Legmet Jerzy Górniak został odwołany. Jego miejsce zajął Andrzej Rewak, dotychczasowy wiceprezes.

Jerzy Górniak oprócz funkcji prezesa pełnił również obowiązki dyrektora firmy. O jego odwołaniu zdecydował właściciel 100 procent akcji Zanamu KGHM Ecoren.

– Zarząd Ecoren nie komentuje tej sprawy – mówi Joanna Szczepaniak z biura prasowego KGHM Ecoren.

Dolnośląska Fabryka Maszyn Zanam-Legmet powstała w czerwcu 2003 roku w wyniku połączenia Dolnośląskiej Fabryki Maszyn Zanam Sp. z o.o. w Polkowicach z Zakładami Mechanicznymi Legmet Spółka z o.o. w Legnicy. Siedziba spółki znajduje się w Polkowicach, a cały potencjał produkcyjny mieści się w Legnicy i Polkowicach.

Zanam i Legmet od lat były dobrze znane i funkcjonowały na rynku Polskiej Miedzi, jako uznani producenci maszyn i urządzeń dla górnictwa, stanowiąc zaplecze techniczno-remontowe KGHM Polska Miedź.

Marta Czachórska

Radni Gminy przeciwko przeniesieniu ZS w Chróstniku

Stanęli w obronie szkoły

Radni gminni wydali negatywną opinię w sprawie przeniesienia Zespołu Szkół w Chróstniku do Lubina. Jednak nie ma ona żadnej mocy prawnej i pozostaje jedynie opinią.

Wniosek w sprawie wydania takiej opinii złożył radny Jan Gątkowski z Chróstnika. Pozostali radni na ostatniej sesji jednogłośnie się pod nią podpisali.

Radni wyrazili w opinii swoją dezaprobatę w związku z tym, że Starostwo Powiatowe w Lubinie nie zwróciło się do Urzędu Gminy o opinię w tej „tak ważnej dla naszego środowiska sprawie”.

Radni podkreślali, że szkoła w Chróstniku pełni bardzo ważną rolę

edukacyjną, kulturotwórczą i wychowawczą. W opinii wydanej przez radnych czytamy również m.in.: „rada Gminy Lubin opiniuje negatywnie przekształcenia (przeniesienia-likwidacji) Zespołu Szkół w Chróstniku i wnosi o pilne wprowadzenie programu naprawczego szkoły z wykorzystaniem funduszy unijnych na remont i doposażenie szkoły w nowoczesne pomoce dydaktyczne (...)”.

– Opinia wydana przez radnych pozostaje jedynie opinią i nie niesie ze sobą żadnych skutków prawnych – wyjaśnia Janusz Łucki, rzecznik Urzędu Gminy w Lubinie.

Marta Czachórska

Ćwiczenia przeciwpożarowe w budynku władz powiatu

Ewakuacja starostwa powiatowego

Trzy zastępy straży pożarnej wzięły udział w ćwiczeniach pożarowych, które odbyły się 10 kwietnia w budynku Starostwa Powiatowego.

Ćwiczenia rozpoczęły się o godzinie 15. W tym czasie koło siedziby starostwa można było zobaczyć dwa samochody ratowniczo-gaśnicze, strażaków oraz spory tłumek ludzi, z budynku ewakuowano bowiem 120 osób.

– Takie ćwiczenia w budynkach użyteczności publicznej odbywają się raz do roku i służą przede wszystkim zapoznaniu się z obiektem. Tym razem symulowany pożar wybuchł na trzecim piętrze w pomieszczeniu biurowym – relacjonuje dyżurny straży pożarnej w Lubinie. Ćwiczenia trwały około pół godziny.

Marta Czachórska

Pieniądze na rzecz osób niepełnosprawnych

Nabór wniosków konkursowych

Zarząd województwa dolnośląskiego rozpoczął nabór wniosków w ramach konkursu na realizację zadań publicznych na rzecz osób niepełnosprawnych. Na ten cel przeznaczony 160 tys. zł.

W konkursie mogą wziąć udział organizacje pozarządowe, stowarzyszenia jednostek samorządu terytorialnego i spółdzielnie socjalne, które zgłoszą projekty zakładające aktywizację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych, a co za

tym idzie zwiększą ich dostęp do wszystkich sfer życia publicznego.

Marta Czachórska

Oferty przyjmowane będą do 5 maja w sekretariacie Departamentu Spraw Społecznych Urzędu Marszałkowskiego, Wybrzeże Słowackiego 12-14, 50-411 Wrocław, IV piętro, pok. 416. Szczegółowe informacje na temat konkursu na stronie internetowej www.umwd.dolnyslask.pl/ogloszenia.

Spragniony złodziej

Wybił szybę w jednym ze sklepów spożywczych na ulicy Sikorskiego, ukradł sześć piw, a potem jak gdyby nigdy nic przechadzał się obok zbierających ślady policjantów. Bezdolny 45-latek został zatrzymany i przebywa w policyjnym areszcie.

Do zdarzenia doszło 10 kwietnia tuż po godzinie pierwszej w nocy.

– Otrzymałmy zgłoszenie, że w jednym ze sklepów na ulicy Sikorskiego wybito szybę. Na miejsce udali się policjanci, którzy niestety nie zastali już nikogo na miejscu zdarzenia. Zbieraniem śladów zajęła się zatem grupa operacyjno-dochodzeniowa – wyjaśnia Elwira Zbońska, oficer prasowy poli-

gii. Okazało się, że sklep wyposażony był w monitoring, który zarejestrował sprawcę włamania. Policjanci po chwili zauważyli przechadającego się wokół sklepu tajemniczy, którego rozpoznali na taśmie monitoringu.

– Sprawcą włamania okazał się bezdomny 45-latek, który w chwili zatrzymania miał jeszcze przy sobie część skradzionego piwa – dodaje Zbońska.

Mężczyzna został zatrzymany w policyjnym areszcie. Za kradzież z włamaniem grozi mu kara od roku do dziesięciu lat pozbawienia wolności.

MS

Lokatorzy nie zgadzają się na wykup korytarza za kilka tysięcy złotych

Korytarze niezgody

Od zeszłego roku mieszkańcy wieżowców Spółdzielni Mieszkaniowej „Przylesie” zmagają się z zarządem. Chcąc wykupić mieszkanie lokatorskie, muszą najpierw uregulować kwestie zabudowanych korytarzy. Problem polega jednak na tym, iż za wykup mieszkania mieliby zapłacić grosze, a za korytarz dużo więcej.

Mariola Samoticha

Od kiedy w zeszłym roku weszła w życie ustawa umożliwiająca wykup mieszkania za symboliczną złotówkę, spółdzielnie były wręcz zasypywane wnioskami mieszkańców chcących skorzystać z tej propozycji. Problem pojawił się przy lokatorach wynajmujących mieszkania w wieżowcach. Wejście do mieszkania poprzedzone jest zabudowanym korytarzem. Wcześniej użytkowano je na podstawie umowy o najem, teraz spółdzielnia postawiła warunek. – Musimy wykupić lub rozebrać korytarz, bez możliwości jego najmu. Jeśli tego nie zrobimy, nie możemy wykupić mieszkania – narzeka Janina Maćkiewicz, lokatorka Spółdzielni Mieszkaniowej „Przylesie”.

Brak porozumienia

Mieszkańcy narzekają, a prezes tłumaczy. Zaistniała sytuacja jest konsekwencją zaniedbań i podjętych decyzji sprzed kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu lat.

– W poprzednich latach pozwolenie opierało się jedynie na pisemnej zgodzie, nie było żadnych umów. Teraz jesteśmy zmuszeni do wykupu lub rozbioru. Pytałam o możliwości najmu, jednak w odpowiedzi usłyszałam, że ten korytarz jest wejściem tylko i wyłącznie do mojego mieszkania, więc spółdzielnia nie ma możliwości zaproponowania tego korytarza komuś innemu. Jestem jedyną osobą, która może korzystać z tego korytarza, więc nie może być mowy o wynajmie – skarży się Helena Krutysz, inna z lokatorek.

Prezes spółdzielni Tomasz Radziński tłumaczy, że zastał taką sytuację, którą jako zarządca nieruchomości musi uporządkować.

– Przylegający do mieszkania korytarz jest jego integralną częścią, dlatego jeżeli lokator chce mieć cały lokal, to musi uregulować stan prawny, czyli go wykupić. W innym przypadku konieczne jest przywrócenie

stanu sprzed zabudowy – wyjaśnia prezes.

Istotne w tym przypadku są również wyniki opracowanej w marcu ekspertyzy technicznej.

– Część korytarza została zabudowana niezgodnie z prawem budowlanym. Bez względu, czy uzyskano na to pozwolenie ze starostwa czy też nie, korytarze zabudowano niezgodnie ze sztuką budowlaną, zwłaszcza w tzw. ciągach – mówi prezes Radziński.

Mają dwa wyjścia

Dotychczas zarządy nie poruszały tematu, ponieważ był on niewygodny społecznie, mój zarząd podjął próbę rozwiązania problemu i tam, gdzie istnieje zagrożenie bezpieczeństwa ludzi, a zabudowę warunkują względy techniczne i prawne, będzie wnosil o ich rozbioru – dodaje.

Obecnie mieszkańcy mają dwa rozwiązania: wykupić korytarz lub go rozebrać. Oba są dla nich niekorzystne.

– Ceny wykupu korytarzy naliczane są albo według stawek obowiązujących w dniu zabudowy, albo według obowiązujących obecnie stawek rynkowych, w zależności od tego, która opcja daje większe pieniądze. W związku z tym za mieszkanie mam zapłacić grosze, a za korytarz 9 tys. zł. Sąsiedzi w naliczono nawet 12 tys. zł – mówi Krutysz.

– Zapłacę za korytarz, ale nie stać mnie już będzie na opłacenie czynszu za mieszkanie. Stracę dach nad głową, ale będę miała korytarz – ironizuje Maćkiewicz.

Wysokie ceny wykupu korytarzy wynikają z wycen rzeczoznawców majątkowych, którzy dokonali oględzin i na tej podstawie oszacowali ich wartość.

– Faktem jest, że kwoty są różne, od kilkuset do kilku tysięcy złotych, ale te wyższe kwoty wynikają z faktu zabudowy korytarza albo nabycia praw spółdzielczych do lokalu po 2001 roku, kiedy już obowiązywała cena rynkowa jednego metra kwadratowego. Istotne jest, kiedy loka-



Janina Maćkiewicz jest jedną z lokatorek, która nie zgadza się na zapłacenie tak dużej kwoty za wykup korytarza

tor nabył te prawa – w zależności od tego ustalane są ceny za wykup korytarzy. Do każdego zabudowanego korytarza jest ekspertyza, czyli wycena rzeczoznawcy i zarząd nie może ingerować w metodykę licze-

nia – tłumaczy prezes.

Mieszkańcy mają w tej sprawie inne zdanie.

– W ubiegłym roku otrzymaliśmy wypowiedzenia najmu. Konieczne było wykupienie korytarza w cenach

rynkowych lub jego rozebranie. W cenach rynkowych, tzn. od około kilku do kilkunastu tys. zł, przy czym część sąsiadów płaciło za wykup kilkaset złotych. Gdzie tu jest sprawiedliwość? – pytają lokatorzy.

Płacą też za ogrzewanie

Nieścisłością zdaniem mieszkańców jest też płacenie za ogrzewanie korytarza. Anna Kowalczyk, mieszkanka Przylesia, nie rozumie, dlaczego ma płacić za ogrzewanie korytarza, skoro nie ma tam nawet grzejnika.

– Spółdzielnia twierdzi, że korytarze ogrzewane są ciepłem z mieszkań. To jest paranoja – oburza się lokatorka.

W tej sprawie prezes przyjmuje jasne stanowisko – jeżeli lokatorzy nie zapłacą za ogrzewanie zabudowanego przez nich korytarza, zmuszą w ten sposób do płacenia przez pozostałych mieszkańców budynku, którzy swoich korytarzy nie zabudowali.

– Korytarze są włączone do lokalu, są jego częścią ogrzewaną ciepłem z tego lokalu i tak jak za lokal mieszkalny musi być wniesiona opłata. Lokatorzy muszą wnieść opłatę za ogrzewanie tej części, ponieważ nie jest to już część wspólna pozostałych mieszkańców, a samodzielny lokal mieszkalny danego lokatora – mówi prezes Radziński.

Sąd rozstrzygnie

Sprawa trafiła już przed trybunał sądowy.

– Zapadł wyrok sądu rejonowego. Sąd uznał, że wypowiedzenie nam możliwości najmu korytarzy jest bezprawne i spółdzielnia przekroczyła swoje uprawnienia. Zarząd spółdzielni złożył jednak apelację. Pozew pana Zajdowicza, jednego z lokatorów, który złożył wniosek, został oddalony – wyjaśnia Maćkiewicz.

Prezes tłumaczy, że wyrok sądu jest ostateczny i nie pozostaje mu nic innego, jak tylko go respektować. Z wyrokiem sądu się nie dyskutuje.

– Sąd orzekł, że proces przygotowania wyodrębnienia uzasadnia podjęte przez zarząd działania mające uporządkować te zagadnienia. Poprzednie zarządy nie chciały się przymierzyć do tej procedury, jednak obecny jest do tego zmuszony, ponieważ pora uporządkować wszelkie nieprawidłowości w tej materii. Sędzia wyraźnie podkreślił, że nie może być dwóch tytułów prawnych do jednego samodzielnego lokalu mieszkalnego – podkreśla.

Będą walczyć

Mieszkańcy nie zamierzają jednak rezygnować ze swoich roszczeń. Wspólnie przygotowali skargę do prokuratury, w której zaznaczyli, że wyrok sądu nie był obiektywny. Wszystko wskazuje zatem, że sprawa w najbliższym czasie nie zostanie rozwiązana.

Na razie nie wiadomo też, jakie konsekwencje czekają lokatorów, którzy nie uregulują kwestii prawnej zabudowanych korytarzy. Prezes zapewnia jednak, że żadnemu z lokatorów nie grozi przymusowa rozbiora.

– Nie będziemy na siłę zmuszać do rozbioru zabudów korytarzy. Nie opracowaliśmy jeszcze rozwiązania, będziemy nad tym pracować i rozmawiać z wszystkimi lokatorami. Obecnie tylko nieliczna grupa neguje zasady ustalone przez zarząd – mówi prezes.

Radziński dodaje też, że lokatorzy, którzy wybiorą alternatywę rozbioru korytarzy, a nie posiadają ku temu wystarczających środków bądź umiejętności, mogą liczyć na pomoc spółdzielni.

– W wielu przypadkach pomagamy rozebrać korytarze. Na ponad 700 zabudowanych korytarzy nieuregulowanych jest tylko 52. Czy zarząd ma dla tych kilkudziesięciu osób działać na szkodę ponad 5 tys. członków spółdzielni? Przyjęliśmy zasadę jednakową dla wszystkich i w połowie drogi nie możemy już od niej odstąpić, co potwierdził wyrok sądu – mówi prezes Radziński.

Czy rada zapłaci grzywnę za swoje przeoczenie?

Nagroda tak, ale bez pieniędzy

Marta Czadźńska

Wojewoda dolnośląski twierdzi, że przyznawanie nagrody miasta Lubina jest niezgodne z prawem. A właściwie wypłacanie za nią pieniędzy. W październiku 2007 roku wystąpił w tej sprawie do pośrednictwa lubińskiego sądu miejskiego wniosek do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Do tej pory jednak dokumenty nie dotarły do sądu.

– Rada miejska podtrzymuje, że taka nagroda może być wypłacana. Podobna sytuacja była w Jeleniej Górze, wtedy sąd przyznał rację radnym



Marek Bubnowski, przewodniczący rady miejskiej

Wojewoda uważa, że nagroda przyznawana od 16 lat przez lubińską radę miejską powinna zostać uchylona. Ma wątpliwości, na jakiej podstawie wypłacane były do tej pory pie-

niądze laureatom tej nagrody. W statucie miasta nie ma bowiem żadnego zapisu o kwocie, jaką otrzyma zwycięzca. Również w uchwałach wskazujących laureata nagrody nie ma mowy o konkretnych pieniądzach. A radni co roku sami tę kwotę ustalają.

W tym roku jednak będzie inaczej, konkurs się nie odbędzie. A o tym, czy w przyszłości nadal laureaci nagrody miasta będą otrzymywać pieniądze zadecyduje sąd administracyjny.

– 11 października 2007 roku prze-



dyktor wydziału nadzoru i kontroli w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu.

Przypomnienie trafiło do rady miejskiej na początku marca. Zaś już na najbliższej sesji, która odbędzie się 29 kwietnia, rada miejska przegłosuje swoje stanowisko i następnego dnia, jak zapewnia przewodni-

cący rady miejskiej, wniosek wojewody wraz z pismem ustosunkowującym się do niego rady miejskiej trafi do sądu administracyjnego.

– Rada miejska podtrzymuje, że taka nagroda może być wypłacana. Podobna sytuacja miała miejsce w Jeleniej Górze, gdzie w październiku 2006 roku wojewoda chciał uchylić

nagrodę, rada miejska odwołała się do wojewódzkiego sądu administra-

cyjnego, który przyznał jej rację – opowiada Marek Bubnowski, przewodniczący rady miejskiej. – Wojewoda twierdzi, że to co jest niedopuszczalne przez przepisy jest zabronione, my zaś, że to co nie jest zabronione jest dopuszczalne.

– Mam nadzieję, że sąd nie nałoży grzywny na radę, bo to strata pieniędzy w budżecie miasta



Damian Stawikowski, asystent prezydenta

A dlaczego tak długo rada zwlekała z odesłaniem wniosku wojewodzie do sądu administracyjnego? – Przeoczenie – tłumaczy Marek Bubnowski. – W tym czasie nastąpiła zmiana na stanowisku przewodniczącego rady miejskiej i przeoczono to pismo.

Jednak za to przeoczenie rada może

Nieprzekazanie w terminie akt sprawy i skargi sądowi administracyjnemu zagrożone jest grzywną, mówimy tu o sumach większych niż 500 zł – wyjaśnia Jacek Dźiedzicki z Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu.

W konsekwencji w tym roku nagroda miasta Lubina nie zostanie przydzielona, a o jej przyszłości zdecydować sąd administracyjny.

– Mam nadzieję, że sąd nie nałoży grzywny na radę, bo to strata pieniędzy w budżecie miasta – komentuje sprawę Damian Stawikowski, asystent prezydenta Lubina.

Zjazd Polskiego Stronnictwa Ludowego

Wybrali nowe władze

Bronisław Rybka przez kolejne cztery lata będzie pełnił funkcję prezesa PSL w powiecie lubińskim – tak zdecydowano na ostatnim zjeździe powiatowym partii.

W zjeździe wzięło udział 31 osób. Gośćmi specjalnymi byli wicewojewoda dolnośląski Zdzisław Średniawski i wicemarszałek województwa dolnośląskiego Tadeusz Drab.

– Wybraliśmy zarząd powiatowy, do którego weszło 19 osób – wyjaśnia Andrzej Bończak, sekretarz zarządu miejskiego PSL. – Prezesem ponownie został Bronisław Rybka, wiceprezesami zaś Jan Stepien ze Ścinawy i Roman Komarnicki, radny gminy Lubin.

Podczas spotkania wybrano także dziesięciu delegatów na zjazd wojewódzki partii, który odbędzie się 27 kwietnia. Ustalono także nowy skład komisji rewizyjnej.

Na zjeździe rozmawiano również o planach na przyszłość PSL-u.

– Będziemy więcej interesować się sprawami samorządu – stwierdza Andrzej Bończak.



Marta Czachórska

Bronisław Rybka, Tadeusz Drab, Zdzisław Średniawski



Członkowie PSL wybierają nowy zarząd powiatowy

Wystawa w hoku Centrum Kultury Muza

Z lotu ptaka

Tylko do 20 kwietnia w hoku Centrum Kultury Muza można oglądać wystawę fotograficzną „Z lotu ptaka i nie tylko”. Wernisaż tej ekspozycji odbył się 16 kwietnia.

Fotografie prezentowane w Muzeum zostały wykonane w ciągu ostatnich kilku lat przez członków Aeroklubu Zagłębia Miedziowego. W sumie na wystawie można ich zobaczyć trzydzieści. Fotografie pokazują uroki szczybowania w przestworzach oraz świat z nietypowej perspektywy.

– Ta wystawa jest wstępem do większego projektu. Członkowie aeroklubu cały czas wykonują zdjęcia naszego terenu, które zaprezentowane zostaną później na wystawie plenerowej, prawdopodobnie w czasie wakacji – mówi Piotr Bieruta z Ośrodka Kultury Wzgórze Zamkowe, które zorganizowało wystawę.

Marta Czachórska



Międzyszkolny Festiwal Piosenki Francuskiej

Znajomość języka okazała się niepotrzebna

Burzą oklasków kończył się występ każdego z uczestników festiwalu piosenki francuskiej, który 11 kwietnia odbył się w Centrum Kultury Muza. Choć impreza zrodziła się z miłości do języka francuskiego, tegoroczni zwycięzcy i laureatka II miejsca nie znają tego języka i się go nie uczą.

Festiwal piosenki francuskiej, od którego utracił ogólnopolską rangę, na przemian przygotowują I i II liceum. W tym roku wypadła kolej drugiego. A chętnych do zaśpiewania po francusku, choć już tylko impreza międzyszkolna, nie brakowało. Widownia wysłuchała 26 młodych wokalistów. Dominowali uczniowie I i II liceum, jednak wśród wykonawców nie zabrakło także uczniów ze szkół podstawowych, gimnazjów i licealistów z Chocianowa oraz Polkowic. Niektórzy wzięli w nim udział ponieważ uwielbiają język francuski, ale byli też tacy, którzy zaśpiewali w konkursie z zupełnie innych przyczyn.

Dla zdobycia wprowy

– Śpiewam od niedawna i to jest mój pierwszy większy występ – wyznaje Aleksandra Staszczak z III klasy II LO. – Dlaczego wzięłam udział w konkursie? Chęć zdawać do PWST

i potraktowałam tę imprezę jako dobre doświadczenie.

Aleksandra zaśpiewała „Ne me quitte pas” Jacques’a Brela w interpretacji aktorskiej, na scenie stanęła bez butów, w prostej długiej, czarnej sukience.

Aleksandra nie jest pasjonatką języka francuskiego, woli angielski. Podobnie jak Agnieszka Kukier, również uczennica II LO. Z tą różnicą że Aleksandra uczy się francuskiego, a Agnieszka w ogóle.

Ze słuchu

– Pierwszy raz śpiewam po francusku – stwierdza Agnieszka, która dzień wcześniej brała udział w konkursie piosenki angielskiej i... wygrała. – Lubię po prostu śpiewać i wykorzystuję do tego każdą okazję. Dzięki pani Małgorzacie Baci, nauczycielce języka francuskiego, nie miałam problemów z nauką tekstu.

Małgorzata Bacia zapewnia zaś, że z nauką Agnieszki nie było żadnych problemów, ponieważ licealistka jest osłuchana z francuskim i ma już wyczułone ucho na ten język.

– Agnieszka w zeszłym roku była we Francji, gdzie musiała sobie radzić bez pomocy tłumacza i osłuchiwała się języka – mówi Małgorzata Bacia. – Jednak trochę godzin ćwiczeń

wymagało od nas przygotowanie jej do festiwalu.

Agnieszka przyznaje, że przed występem nie miała zbyt dużej tremy. Bardziej denerwowała się dzień wcześniej, przed swoim występem w konkursie piosenki angielskiej. Może właśnie dzięki temu tak dobrze jej poszło – zajęła II miejsce.

– Może teraz warto by było wziąć lekcje francuskiego – zastanawia się z uśmiechem Agnieszka.

Tysiąc w nagrodę

Również tegoroczna zwyciężczyni, czyli Natalia Trochanowska, przyznaje, że z językiem francuskim, oprócz tego festiwalu nie ma za wiele wspólnego.

– To mój trzeci występ w festiwalu piosenki francuskiej, dwa lata temu otrzymałam wyróżnienie, w zeszłym roku zajęłam trzecie miejsce, a w tym roku wygrałam – cieszy się Natalia. – Nie uczę się francuskiego, moja znajomość tego języka ogranicza się obecnie do trzech piosenek – żartuje.

Natalia w nagrodę otrzymała tysiąc złotych. Przyznaje, że była bardzo zaskoczona zwycięstwem i jeszcze nie wie na co przeznaczy te pieniądze.

Marta Czachórska



LAUREACI FESTIWALU PIOSENKI FRANCUSKIEJ

I miejsce – Natalia Trochanowska z I LO w Lubinie

II miejsce – Agnieszka Kukier z II LO w Lubinie

III miejsce – Marta Adamowicz II LO i Urszula Szodik, Polkowickie Centrum

Kultury Równorzędne wyróżnienia – Katarzyna Ignaczak II LO Lubin, Agata Li-

stwan I LO Lubin, Julia Grubska SP Chocianów

Dodatkowe wyróżnienia – Angelika

Adamska, Grzegorz Adamski Polkowickie Centrum

Kultury Nagroda specjalna, trzy lekcje śpie-

wu – Agnieszka Baczyńska Gimnazjum Chocianów

MONITORING 24/h

Mieszkać z nami

ZIELONA POŁKOWA

DEVELOPER DEX

Kontakt: CITROEN DEX

Lubin ul. Legnicka 69

tel. 076 / 746 54 90

www.developerdex.pl

Pierwsze w Lubinie
zamknięte osiedle



FLAMINGO

ODZIEŻ
OBUWIE
GALANTERIA
POŚCIEL
ZABAWKI
ART. BIUROWE
DROBNE AGD

Adres: Lubin ul.
Paderewskiego 108
/naprzeciw Tesco,
koło wiaduktu KEN/
sklep czynny
pn-sob: 9.00-19.00
niedziela: 9.00-17.00

Już 15 kwietnia wielkie otwarcie nowego centrum handlowego FLAMINGO. Znajdziesz tu modną odzież, obuwie, galanterię, zabawki, art. biurowe, drobne agd. W dniach od 17 do 19 kwietnia cały asortyment objęty będzie 15 % zniżką. Obuwie męskie 20 zł, obuwie damskie 14 zł, t-shirt 5 zł, jensy 16 zł.



FLAMINGO



Najświeższe
INFORMACJE
z miasta

www.lubin.pl

Firma Dydak Transport zatrudni



kierowcę w transporcie międzynarodowym - prawo jazdy kat C+E
spedytora z doświadczeniem - wymagana znajomość j. angielskiego

Kontakt: 076 844 93 70, 606 99 52 92

MIEJSCE
na Twoją
REKLAMĘ

FIRMA ZATRUDNI

osoby do sprzątania
pobudowlanego na
terenie miasta LUBIN.

WYSOKIE WYNAGRODZENIE

0 603 601 084

KREDYTY DLA
CIEBIE

GOTÓWKOWE

- już od 350 zł dochodu
- oprocentowanie już od 6,5%
- do 20 tys. na oświadczenie - emeryci, pracujący
- DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA
- kredyty pod zastaw AUTA
- na spłatę innych kredytów - konsolidacje do 100 tys.
- ZWŁASZCZA dla odrzuconych przez banki - NOWA REWELACYJNA OFERTA BEZ SPRAWDZANIA W BIK-u

HIPOTECZNE I MIESZKANIOWE

- zakup mieszkania, domu, działki
- budowę, dokończenie domu, remont
- pożyczki hipoteczne na dowolny cel

ZŁÓŻ WNIOSEK 0698 163 363
TELEFONICZNIE 076 743 70 08

LUBIN, ul. Orła 44A (oś. Przylesie)

tel. 076 743 70 08

GŁOGÓW, ul. Grodzka 39/3 (I piętro)

tel. 076 833 57 72

POLKOWICE, ul. Moniuszki 22B

tel. 076 727 68 76



Przedszkole Społeczne w Lubinie

Mamy jeszcze wolne miejsce
dla Twojego dziecka.
Przyjdź i zobacz.

Lubin ul. Parkowa 2 (budynek SP 8) www.przedszkole.lubin.pl

tel. (076) 842 71 47 kom. 603 312 333



MEBLARZ
SALONY MEBLOWE

Zapraszamy do dyskontu meblowego

MebleMarket
dyskont meblowy

NOWE KOLEKCJE
PRODUCENTÓW MEBLI



Najwięcej. najlepiej. najtaniej!

WYPRZEDAŻ! RABATY NAWET DO 60%

www.mebларz.pl

Lubin, ul. Towarowa 1 (Chocianowska 1), tel. 076 844 39 14, 076 844 42 22, 076 841 21 90, 076 846 58 88, email: meblarz@meblarz.pl

Będzie remont kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej

Uratują zabytek

Zabytkowy kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej doczeka się remontu. Rada miejska poparła wniosek prezydenta, przekazując na ten cel 300 tys. zł.

Wśród parafian kościoła już od dawna trwa zbiórka datków na renowację dachu. Dotychczas udało się zbierać 100 tys. zł. O pozostałe środki proboszcz parafii wnioskował do wielu instytucji. Apel o pomoc trafił też na biurko prezydenta Roberta Raczynskiego, który przychylił się do wniosku parafian.

– Mamy niewiele zabytków w Lubinie, więc szczególnie musimy dbać o to, co mamy. Dlatego podjąłem decyzję o wsparciu remontu kościoła kwotą 300 tys. zł – mówi prezydent Lubina Robert Raczynski.

Ostateczna decyzja w tej sprawie należała jednak do radnych. 9 kwietnia uchwala o przekazaniu dotacji na kościół została przyjęta.

– Ten kościół jest w ciężkim stanie, dlatego pieniądze na remont są niezbędne – wyjaśnia Paweł Niewodniczański, radny Teraz Lubin. – Zadaniem gminy jest ochrona zabytków. Modernizacja kościoła to wielomilionowa inwestycja i kwota 300 tys. zł nie wystarczy, ale jest niezbędna do wykonania dokumentacji. Ponadto wkład umożliwi kościołowi pozyskanie środków spoza gminy, np. z Ministerstwa Kultury – dodaje.

Wszyscy radni poparli projekt uchwały w tej sprawie.

– Kościół jest naszym wspólnym zabytkiem, jednym z najstarszych w mieście, dlatego wszyscy powinniśmy zabiegać o możliwość jego renowacji. Wszyscy radni są ludźmi wierzącymi i każdy z nas patrzy pod tym względem, żeby kościoły funkcjonowały w jak najlepszym stanie – tłumaczy Beata Goldszajdt, radna z Lubin 2006.

Radni już po raz kolejny przekazali pieniądze z budżetu miasta na



O środki na ratowanie kościoła proboszcz parafii wnioskował do wielu instytucji

ochronę zabytków.

– Wcześniej uratowaliśmy kościół na Starym Lubinie, a także przekazaliśmy środki na nowe organy w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej – mówi radny Niewodniczański.

Na całkowity remont kościoła potrzeba 1,7 mln zł. Parafia stara się o pozyskanie pozostałych środków m.in. z Ministerstwa Kultury oraz z KGHM-u.

Mariola Samoticha

– Mamy niewiele zabytków, więc szczególnie musimy dbać o to, co jest. Dlatego podjąłem decyzję o wsparciu remontu kościoła kwotą 300 tys. zł

Robert Raczynski, prezydent Lubina

Powiatowy Konkurs Fizyczny

Fizyczne zmagania

55 uczniów z 11 szkół wzięło 10 kwietnia udział w II Powiatowym Konkursie Fizycznym dla uczniów szkół gimnazjalnych zorganizowanym przez Powiatowe Centrum Edukacji w Lubinie i I Liceum Ogólnokształcące.

W konkursie zmagali się uczniowie klas II i III gimnazjów naszego powiatu oraz gimnazjum z Chocianowa. Każda ze szkół wytypowała do konkursu po pięciu najlepszych fizyków.

– Konkurs składał się z dwóch części, były w nim zarówno zadania testowe, jak i otwarte – mówi Jolanta Kozielewska, doradca metodyczny z Powiatowego Centrum Edukacji w Lubinie. – W konkursie wzięli udział uczniowie zainteresowani fizyką i to było widać podczas wykonywania zadań. Było również widać ich dobre przygotowanie do tego konkursu.

Wśród trzecioklasistów najlepszy okazał się Michał Blauciak z Gimnazjum Integracyjnego w Lubinie. Pozostali nagrodzeni w tej kategorii to: Mateusz Tomaszek z Gimnazjum Publicznego w Ścinawie (II miejsce), Angelika Kruszynska z Gimnazjum nr 1 w Lubinie (II miejsce), Tomasz Augustyn Salezjańskie Gimnazjum w Lubinie (III miejsce), Grzegorz Adam z Gimnazjum nr 4 w Lubinie (III miejsce).

Wśród uczniów klas drugich największymi umiejętnościami fizycznymi wykazał się Anatol Książek z Gimnazjum nr 1 w Lubinie. Pozostali nagrodzeni w tej kategorii to: Sonia Krawczyńska z Gimnazjum nr 4 w Lubinie (II miejsce) i Wojciech Chwastek z Gimnazjum nr 4 w Lubinie (III miejsce).

Marta Czadźńska



Prace gimnazjalistów oceniali nauczyciele z I LO i Powiatowego Centrum Edukacji

Gmina i Miasto o wspólnej sprawie

Ulepszą komunikację

Miasto będzie nadal współpracować z Gminą w kwestii wydłużenia linii komunikacyjnych poza obszar Lubina. 8 kwietnia radni Gminy Lubin podjęli uchwałę, dzięki której będzie możliwe opracowanie wspólnego planu komunikacji i zasad ich finansowania.

Współpraca pomiędzy urzędami zostanie zawarta na wniosek mieszkańców ubiegających się o dodatkowe kursy autobusowe do poszczególnych miejscowości graniczących z Lubinem.

Poza obszar miasta wyjeżdżają cztery linie autobusowe. Linia nr 4 obsługuje Osiek i Oborę, nr 2 i 2A kursuje do Górzycy przez Krzeczyn oraz do Miroszowic, nr 9 do Goli. Koszt utrzymania tych linii kosztuje

Gminę około 16 tys. zł miesięcznie. – Kurs linii nr 4 poza Lubin to miesięcznie około 6 tys. zł, za pozostałe trzy linie miesięcznie płacimy około 10 tys. zł – wyjaśnia Janusz Łucki, rzecznik Gminy Lubin.

Dotychczas brakowało uchwały koniecznej do kontynuowania współpracy z Gminą. Na ostatniej sesji radni jednogłośnie podjęli uchwałę w sprawie wspólnej realizacji kursów komunikacji miejskiej w ramach lokalnego transportu zbiorowego Miasta Lubina na obszarze Gminy Lubin.

Przed głosowaniem radni mieli wątpliwość tylko do jednej kwestii: sposobu rozliczania Gminy z Miastem za kursy poza geograficzny obszar miasta.

– Urząd Miejski zajmuje się przeprowadzeniem badania obowiązujących stawek biletów z jakich korzystają mieszkańcy gminy podczas przejazdu środkami komunikacji miejskiej z Lubina do swoich miejscowości i odwrotnie. Ankieterzy będą sprawdzać, ile osób, które wyjeżdżają z Lubina, wjeżdża na nasz teren, ile osób wyjeżdża. Będzie to sprawdzane na podstawie rozkładów jazdy autobusów. W ten sposób uzyskamy też dodatkowe dane, o tym które kursy odpowiadają ludziom bardziej lub mniej. Wówczas wspólnie z Urzędem Miejskim dokonamy korekty planów – tłumaczyła Barbara Konefal, inspektor z Urzędu Gminy Lubin.

Mariola Samoticha



Przed głosowaniem radni mieli wątpliwość tylko do sposobu rozliczania Gminy z Miastem za kursy poza obszar miasta

Radni gminni nie przyjęli uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu Szudrowicza

Nadal jest radnym

Radni Gminy Lubin nie ustosunkowali się do polecenia wojewody dolnośląskiego, który wezwał ich do podjęcia uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu jednego z radnych. Na ostatniej sesji radni ponownie poparli kandydaturę Szudrowicza.

Paweł Szudrowicz sprawuje funkcję radnego, mimo wyroku sądowego skazującego go za jazdę pod wpływem alkoholu. Na wcześniejszej sesji (4 marca) radni uznali, że nie jest to wystarczający powód do pozbawienia Szudrowicza mandatu. Innego zdania jest wojewoda dolnośląski, który pismem z 10 marca wezwał radę do wygaśnięcia mandatu radnego Szudrowicza, w terminie 30 dni od dnia otrzymania pisma.

Stosunkiem głosów 4 za, 8 przeciw i 2 wstrzymujących się radni nie przyjęli uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego. Oznacza to, że radny pozostanie na swoim stanowisku.

Niestety, zarówno sam zainteresowany, jak i pozostali radni odmówili komentarza w tej sprawie wspomnianego głosowania. Sprawa ponownie trafi na biurko wojewody, który prawdopodobnie sam wygasi mandat radnego.

Mariola Samoticha



Paweł Szudrowicz nadal jest radnym, mimo wyroku sądowego skazującego go za jazdę pod wpływem alkoholu

Lubiński magistrat zakupił urządzenie do czyszczenia butów

Urząd Miejski podnosi standard

Od 10 kwietnia w lubińskim Urzędzie Miejskim w sekretariacie prezydenta stoi nowe urządzenie – do czyszczenia butów.

– Jeszcze parę dni temu prezydent ubolewał nad wysokością wynagrodzeń dla nauczycieli. A teraz lekką ręką wydał 3.300 na elektryczne urządzenie do czyszczenia butów –

komentuje zakup przewodniczący rady miejskiej Marek Bubnowski. – Za tę sumę mógł kupić wiele szczotek i past do butów. 6 lat temu podczas kampanii wyborczej obecny prezydent zorganizował akcję „Czysta woda, czyste ręce”, teraz trzeba jeszcze dodać: „i czyste buty”.

Sprawę wyjaśnia rzecznik prezy-

denta Lubina. – Podnosimy standard funkcjonowania Urzędu Miejskiego. W biurach jest to normalne wyposażenie – wyjaśnia Krzysztof Maj. – Będzie ono służyć gościom, którzy odwiedzają prezydenta. Na szczęście prezydent nie ma zastępców i jedno urządzenie wystarczy.

Wioletta Stabida

Kubuś został zoperowany we Francji

Wciąż potrzebuje pomocy

Dzięki pomocy wielu darczyńców, pięciomiesięczny Kubuś Waszkowiak, który podczas porodu doznał porażenia splotu ramiennego, przeszedł już operację. Zabiegu podjęli się francuscy lekarze z Kliniki Jouvenet w Paryżu.

Mariola Samoticha

Do zeszłego tygodnia malutki lubinianin był unieruchomiony w specjalnej kokilce. Po jej zdjęciu mógł rozpocząć rehabilitację. Wszystko wskazuje na to, że zabieg został przeprowadzony pomyślnie.

– Profesor Gilbert jest zadowolony z końcowego wyniku zabiegu. Kubuś bardzo dobrze zniósł samą operację – opowiadają Małgorzata i Rafał Waszkowiakowie, rodzice chłopca.

Podczas operacji okazało się, że wyrwane były trzy nerwy (z pięciu) odpowiadające za dłoń i przedramię (do łokcia) – zostały one podpięte pod inne, działające nerwy. Na efekty trzeba będzie poczekać kilka lat, od 2 do 4. Pierwsze oznaki poprawy mają być widoczne po kilku miesiącach rehabilitacji.

– Na razie jesteśmy dobrej myśli – mówią rodzice. – Dziękujemy państwu za każdy gest zrozumienia pomocy – mówią wzruszeni.

Kubuś doznał urazu – porażenia splotu ramiennego typu Duchenne’a-Erba – podczas skomplikowanego porodu. Od dnia narodzin rączka chłopca zwisała bezwładnie, bez jakiegokolwiek czucia. Rodzice od początku byli bezradni. Od pierwszych dni swego życia Kubuś był intensywnie i systematycznie rehabilitowany. Niestety, stan rączki chłopca nie ulegał poprawie – była ona szczuplejsza i krótsza od lewej. Codzienna rehabilitacja, systematycznie stosowane zabiegi elektrostymulacji są konieczne do końca życia Kubusia.

Rodzice zwrócili się o pomoc do ludzi dobrej woli, którzy za sprawą

przekazania jednego procenta podatku umożliwili przeprowadzenie operacji. Darowizny można też przekazywać na dalszą rehabilitację chłopca, wyjazdy na turnusy oraz przeprowadzenie kolejnych operacji usprawniających.

– Wierzymy, że dzięki państwa pomocy będziemy mogli zapewnić

naszemu synkowi należytą rehabilitację. Pragniemy, by w przyszłości był samodzielny, by mógł swoim darczyńcom uściśnąć rękę w podzięce za pomoc, jaką otrzymał – mówią z nadzieją rodzice Kubusia.

Każdy, kto chciałby pomóc Kubusowi, może to zrobić za pośrednictwem Organizacji Pożytku Publicz-

nego – Fundacji Splotu Ramiennego, nr KRS 0000142952, nr konta: 97 1050 1025 1000 0022 3887 9981, konieczne z dopiskiem „darowizna na leczenie Kubusia Waszkowiaka”. Osoby zainteresowane mogą również odwiedzić stronę www.kuba.waszkowiak.com.pl, która w całości poświęcona jest Kubusowi.



Zdjęcie z pobytu chłopca w Klinice Jouvenet

Rozstrzygnięcie VIII edycji konkursów z Dolny Ślązak Gimnazjalista i z Dolny Ślączek

Lubinianie z Dolnoślązakami

Adam Grzegorz i Michał Blauciak znaleźli się w gronie laureatów VIII edycji konkursów z Dolny Ślązak Gimnazjalista i z Dolny Ślączek. Medale i dyplomy wręczał laureatom Marek Łapiński, marszałek województwa dolnośląskiego.

Adam Grzegorz z lubińskiego Gimnazjum nr 4 oraz Michał Blauciak z Gimnazjum Integracyjnego znaleźli się w gronie najlepszych dolnośląskich historyków. Dodatkowo Michał Blauciak został nagrodzony za udział w konkursie polonistycznym, dzięki czemu zostanie zwolniony z części humanistycznej egzaminu końcowego gimnazjum.

Warto dodać, że w obu konkursach wzięło udział ponad 43 tys. uczniów z 351 gimnazjów i 511 szkół podsta-

wowych z całego Dolnego Śląska.

W finałach przedmiotowych (biologicznym, chemicznym, fizycznym, historycznym, geograficznym, matematycznym, polonistycznym i interdyscyplinarnym) startowało 561 uczniów, spośród których wyłoniono 199 laureatów. Wśród nich sześciu uzyskało tytuł wielokrotnego laureata, a 35 dwukrotnego laureata.

Konkursy organizowane są w ramach Dolnośląskiego Systemu Wspierania Uzdolnień wpisane w Strategię Rozwoju Województwa Dolnośląskiego, którą realizuje Urząd Marszałkowski. Głównym celem systemu jest efektywne kształcenie i wspieranie uzdolnionych uczniów szkół wszystkich szczebli.

Mariola Samoticha

Co sobotę wsiądź na rower

Rajd rowerowy

Już w sobotę, 19 kwietnia, odbędzie się rajd rowerowy pod hasłem „Co sobotę wsiądź na rower”. Jego organizatorem jest lubiński oddział PTTK.

Rajd zaplanowano po drogach i bezdrożach powiatu lubińskiego. Początek w Raszówce pod Gminnym Ośrodkiem Kultury około godz. 10-11.30. Wycieczka nie będzie pilotowana. A zakończy się zaś ogniskiem.

W rajdzie może wziąć udział każdy, kto posiada rower i lubi spędzać wolny czas aktywnie. Osoby niepełnoletnie mogą pojechać jedynie pod nadzorem rodziców lub opiekunów. Udział w imprezie jest bezpłatny. Szczegółowe informacje udzielane są w biurze oddziału PTTK w Lubinie, Rynek 22.

Impreza ta będzie powtarzana co miesiąc.

Marta Czadzińska

Zakończył się remont kręgielni

Już otwarte

Po niespełna dwóch tygodniach od rozpoczęcia prac modernizacyjnych, remont kręgielni został zakończony. Obiekt jest już w pełni otwarty dla mieszkańców.

Remont rozpoczął się 31 marca.

– W ramach prac remontowych naprawiono mechanizmy na torach 1-4, wymieniono rozbiegi i tzw. rynny zerowe na torach 5 i 6. Obiekt został też wyposażony w nowe kule i kręgle – wyjaśnia Rafał Sikora z lubińskiego OSiR-u.

Remont został sfinansowany przez Dolnośląską Federację Sportu. – Udało nam się pozyskać 80 tys. zł na przeprowadzenie prac remontowych, dzięki negocjacji prowa-

dzonym z okazji organizacji XIV Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Halowych, która w tym roku odbędzie się w na Dolnym Śląsku. W kwietniu i w maju będziemy gościć najzdolniejszą młodzież sportową Polski. W Lubinie młodzież zmierza się w kręglarstwie – dodaje Sikora.

Impreza rozpocznie się 31 kwietnia i potrwa do 3 maja. Koszt całego przedsięwzięcia to 125 tys. zł. Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży odbywa się m.in. pod patronatem Marka Łapińskiego, marszałka województwa dolnośląskiego oraz Roberta Raczyńskiego, prezydenta Lubina.

Mariola Samoticha



Remont kręgielni został sfinansowany przez Dolnośląską Federację Sportu

Na ostatniej sesji radni gminni zajęli się wnioskiem zwiększającym dochody sołtysów

Sołtysi bogatsi o 300 złotych



Radni przychylili się do propozycji, aby zapis o karaniu sołtysów wykreślić z projektu uchwały

Uchwałą radnych Gminy Wiejskiej Lubin sołtysi z polubińskich wsi będą otrzymywać o 300 zł wyższe diety. Wniosek w tej sprawie złożył radny Robert Piekuta.

Dotychczas sołtysi otrzymywali diety w wysokości 200 zł. Na ostatniej sesji radni mieli zająć się wnioskiem zwiększającym dochody sołtysów do 350 zł. Jednocześnie projekt uchwały przewidywał, że za każdą nieobecność na wezwaniu organów gminy miało być im potrącone 10 proc. proponowanej diety.

– Wzrastają koszty utrzymania, a miejscowości w naszej gminie także się rozrosły, dlatego zwiększeniu powinny ulec również diety sołtysów – argumentowano wniosek o podwyżce.

Karol Mazur, radny z Osieka podjął jednak dyskusję, że karanie sołtysów nie powinno wchodzić w grę.

– To my, jako radni, mamy obowiązek uczestniczenia w sesjach, sołtysów ten nakaz nie powinien dotyczyć – argumentował radny.

Głos w tej sprawie zabrał także Jan Landeburski, sołtys Karczewisk.

Mariola Samoticha

Podatnicy zwiekają z rozliczeniem podatkowym

Warto się pośpieszyć

Przeszło 50 procent lubińskich podatników nie złożyło jeszcze zeznania podatkowego. Termin rozliczeń upływa z końcem kwietnia. Jego przekroczenie może być równoznaczne z nałożeniem na podatnika kary finansowej.

Na razie w Urzędzie Skarbowym nie ma kolejek. Prawdopodobnie sytuacja będzie się jednak zmieniać wraz ze zbliżaniem się końca terminu na złożenie zeznania podatkowego.

– Sytuacja jest podobna do tej z lat ubiegłych. Na razie nie ma kolejek, jednak spodziewamy się, że w ostatnich dniach kwietnia podatnicy będą masowo składać zeznania podatkowe – wyjaśnia Dariusz Polakowski, naczelnik lubińskiego Urzędu Skarbowego.

Chcąc pomóc podatnikom, Urząd Skarbowy zaplanował na 19 kwietnia, w sobotę, dzień otwarty dla klientów.

– W tym dniu urzędnicy będą obsługiwać podatników w ramach dyżuru w godzinach od 9 do 13. Ponadto zostaną wówczas wyjaśnione wszelkie wątpliwości podatników, urzędnicy odpowiedzą też na pytania związane z rozliczeniem podatkowym – dodaje naczelnik.

Ponadto dodatkowe dyżury w zakresie składania zeznań podatkowych podatku dochodowego od osób fizycznych, będą prowadzone:

26 kwietnia w godzinach od 8 do 13. W okresie od 28 do 30 kwietnia dyżury pełnione będą też od 15.30 do 18.

Warto przestrzegać terminu, ponieważ za złożenie zeznania podatkowego z opóźnieniem podatnikom grozi kara finansowa.

– W zeszłym roku były to pojedyncze przypadki, jednak zdarza się, że podatnicy są karani za zwłokę. Nie dotyczy to jednak osób przewlekłe chorych, które udokumentują nam swój stan – tłumaczy naczelnik Polakowski.

Termin złożenia zeznania podatkowego za rok 2007 upływa 30 kwietnia.

Mariola Samoticha



Na razie w urzędzie nie ma kolejek

II Lubińskie Targi Pracy przyciągnęły mnóstwo ludzi

Lubinianie szukali pracy

Policja, wojsko, hipermarkety, Pol Miedź Trans czy Państwowa Inspekcja Pracy to tylko niektóre z firm przedstawiających swoją ofertę na II Lubińskich Targach Pracy. Targi odbyły się 11 kwietnia.

Mariola Samoticha

Zgodnie z zapowiedzią, podczas spotkania zaprezentowało się 29 pracodawców.

– Są to różne branże. Część pracodawców ma do zaoferowania pracę w handlu, inni poszukują pracowników do branży przemysłowej – tłumaczy Katarzyna Butkiewicz z Powiatowego Urzędu Pracy, zajmująca się organizacją targów.

Wśród odwiedzających przeważali ludzie młodzi. Część z nich jeszcze się uczy, jednak chcą być zorientowani w sytuacji na lokalnym rynku pracy.

– Zastanawiam się nad ofertą pracy wojska, mają naprawdę ciekawe propozycje. W ogóle sama idea targów bardzo mi się podoba, można porównać różne oferty pracy albo po prostu zobaczyć, jakie firmy poszukują pracowników. Ja uczę się na elektryka i w swoim zawodzie mógłbym znaleźć tutaj pracę – mówi Hubert Surowiec, uczeń I klasy Technikum Górniczego Rud.

W poszukiwaniu ofert

Niektórzy są bezrobotni, inni chcą zmienić dotychczasowe zajęcie.

– Pracuję w handlu, a dokładnie jako sprzedawca w sklepie z odzieżą. Mam jednak wykształcenie ekonomiczne, dlatego zależy mi na bardziej ambitnej pracy. Znalazłam już kilka ciekawych ofert, złożyłam CV i teraz będę czekać na informacje – opowiada Sylwia Mazur, 25-letnia lubinianka.

Zainteresowanie targami pracy cieszy pracodawców, którym zależy na rekrutacji nowych pracowników.



Wśród odwiedzających przeważali ludzie młodzi, którzy chcieli się zorientować w sytuacji na lokalnym rynku pracy

– Od początku targów nieustannie jesteśmy pytani o warunki pracy w naszej firmie. Szukamy głównie pracowników do działu mechanicznego lub osób, które pracowałyby na recepcji serwisu. Zainteresowanie naszą ofertą jest bardzo duże, mimo że jesteśmy firmą od niedawna działającą na lubińskim rynku. O pracę pytają ludzie młodzi i starsi. Nie zwracamy jednak uwagi na wiek, ale na wykształcenie, doświadczenie i chęć do pracy – mówi Karolina Dittmayer, przedstawicielka firmy Autoserwis Dolny Śląsk.

Za mundurem...

Nowością na targach pracy była obecność wojska. Odwiedzający mogli zobaczyć wóz bojowy Rosomak oraz quada, a także poznać warunki rekrutacji do armii zawodowej. Co ciekawe, o pracę w wojsku częściej pytały kobiety niż mężczyźni.

– Mężczyźni uciekają od wojska, a kobiety są jak najbardziej zainteresowane – uśmiecha się starszy szeregowy Krzysztof Baran z 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej.

nej w Międzyrzeczu. – Mężczyźni boją się, że w armii zawodowej można stracić życie, ale przecież zginąć można nawet przechodząc przez pasy. Ja jestem w wojsku już trzeci rok na stanowisku kierowcy i jestem bardzo zadowolony. W moim przypadku to praca z powołania – dodaje.

Jak podkreślają wojskowi, udział wojska w targach to bardzo dobry pomysł.

– Wiele ludzi jest zainteresowanych naszą ofertą, jednak nie wiedzą, jakie są warunki rekrutacji, ani gdzie

się skierować – stwierdza starszy szeregowy Marek Stanek.

Co więc należy zrobić, aby rozpocząć pracę w wojsku?

– Od niedawna jest taka możliwość, aby zostać żołnierzem zawodowym bez konieczności odbycia zasadniczej służby wojskowej. Wystarczy udać się do WKU, zadeklarować chęć zostania żołnierzem zawodowym. Wtedy WKU kieruje na szkolenie, a następnie na jednostkę – tłumaczy podporucznik Jaruga, dowódca plutonu 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej. – Mamy także pracę dla kobiet, np. w służbie medycznej.

Praktyka czyni mistrza

Organizatorzy są zadowoleni z przebiegu targów.

– W stosunku do roku poprzedniego, odwiedzających było zdecydowanie więcej. Więcej było też pracodaw-

ców, którzy zgłosili swój udział w targach. Jesteśmy zadowoleni: byli kandydaci do pracy i to jest najważniejsze – mówi Butkiewicz.

Jak zapewnia Powiatowy Urząd Pracy, kolejne edycje targów będą coraz lepsze, gdyż praktyka jest w tym przypadku najlepszym nauczycielem. Ponadto pod uwagę brane są też uwagi i sugestie odwiedzających. W tym roku lubinianie byli niezadowoleni, że targi trwały jedynie do godziny 15.

– W zeszłym roku targi trwały do 16, jednak jeszcze przed 15 sala była już niemal pusta, ponieważ wszyscy odwiedzający zjawili się do południa. Ponadto godziny targów musimy dostosować do możliwości pracodawców. Jeżeli jednak będzie taka potrzeba, to nie wykluczamy, że w przyszłym roku postaramy się zorganizować je w godzinach popołudniowych – wyjaśnia Butkiewicz.



Odwiedzający targi mogli zobaczyć wóz bojowy Rosomak oraz quada

Wiedzą jak zachować się na drodze – turniej wiedzy o bezpieczeństwie

Szklary najlepsze

Drużyny ze szkół podstawowych ze Szklar Górnich, Niemstowa, Siedlec oraz Krzeczyna Wielkiego zmagają się 11 kwietnia w eliminacjach gminnych Ogólnopolskiego Turnieju Ruchu Drogowego. W tym roku Puchar Przechodzi Wójta Gminy Lubin, czyli główna nagroda, powędrowała do drużyny ze Szklar Górnich.

Każda ze szkół wystawiła do turnieju trzyosobową reprezentację. Zawody składały się z dwóch części: teoretycznej i praktycznej. W pierwszej młodzież wypełniała testy sprawdzające znajomość przepisów ruchu drogowego, natomiast w drugiej miała za zadanie przejechać rowerem przez tor przeszkód.

– Każdy uczestnik eliminacji musiał rozwiązywać test składający się z 25 pytań i wykonywać zadania praktyczne, czyli jazdę rowerem po miasteczku i torze przeszkód. Ponadto jeden wylosowany uczestnik z każdej drużyny wykonał zadanie praktyczne z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej – tłumaczy Janusz Łucki, rzecznik Urzędu Gminy Lubin.

W kategorii grupowej najlepsza okazała się drużyna ze Szkoły Podstawowej w Szklarach Górnych i to ona przejęła puchar. Drugie miejsce zajęła Szkoła Podstawowa z Krzeczyna Wielkiego, zaś trzecie – Szkoła Podstawowa w Siedlcach.

W kategorii indywidualnej bezkonkurencyjny okazał się Krzysztof Pawlik ze Szkoły Podstawowej w Siedlcach, który w nagrodę otrzymał rower górski.

Zwycięzcy wezmą udział w elimi-



Jednym z zadań w turnieju było przejeżdżanie rowerem przez tor przeszkód

nacjach powiatowych. Kolejnym etapem będą eliminacje wojewódzkie, które wyłonią uczestników finału ogólnopolskiego.

Organizatorem turnieju był Auto-

mobil Klub Zagłębia Miedziowego, Komenda Powiatowej Policji w Lubinie oraz Gminny Ośrodek Kultury w Księginicach.

Marta Czachórska

Nowy projekt aktorów amatorów

Ich pasją jest teatr i postanowili się nią podzielić z innymi – uczestnicy warsztatów aktorskich z Młodzieżowego Domu Kultury w każdy drugi czwartek miesiąca będą prezentować swoje umiejętności w klubie C'est la vie. Pierwszy pokaz odbył się 10 kwietnia.

Na pomysł owego projektu wpadł instruktor warsztatów teatralnych z MDK Tadeusz Stojek. Szukał jednak odpowiedniego miejsca na pokazy swoich uczniów.

– Pan Tadeusz chciał, aby była to sala kameralna, gdzie nie będzie zbyt dużego dystansu między aktorami a widownią – wyjaśnia Marek Danysz z Młodzieżowego Domu Kultury.

Wybór padł na klub C'est la vie, a imprezie nadano nazwę „Nasze perełki”. Pokazy odbywać się będą cyklicznie, w każdy drugi czwartek miesiąca. Każde spotkanie będzie miało inny motyw przewodni. Tym razem był to teatr ruchu, czyli teatr pantomimy. Aktorom z MDK-u to-

warzyszyli wykonawcy ze Studia Piosenek również z MDK-u.

Pierwszy wieczór z cyklu „Nasze perełki” odbył się 10 kwietnia. Kolejny w przyszłym miesiącu.

Oprócz występów w klubie C'est la vie zaplanowano również występy gościnne. Jeden już za nami, odbył się 16 kwietnia w III Liceum Ogólnokształcącym. W najbliższym czasie, czyli 18 kwietnia kolejny – o godz. 13.40 w I Liceum Ogólnokształcącym.

Marta Czachórska



Tym razem adepci teatru z Młodzieżowego Domu Kultury zaprezentowali pantomimę



Centrum Kultury „Muza” w Lubinie proponuje:

59 – 300 Lubin, ul. Armii Krajowej 1, rezerwacja biletów: 076 746 22 66, sekretariat: 076 746 22 55, www.ckmuza.pl

Festiwal Capoeira w „Muzie”

Brazylijska sztuka walki dla wszystkich



Capoeira to wywodząca się z tradycji afrykańskiej i brazylijskiej sztuka walki, której formy są rytmiczne, akrobatyczne i skupiają się na kopnięciach. Spośród innych sztuk walki wyróżnia się dynamizmem i taneczną płynnością. Niewiele jest statycznych pozycji, a dużo zamasztych kopnięć i podcięć. Głosy przeciwnika blokuje się bardzo rzadko, zamiast tego capoeira oferuje wiele uników i przejęć.

Podczas Festiwalu Capoeiry w CK „Muza” wystąpi grupa International Capoeira Raiz oraz gościnnie 4 brazylijskich mistrzów capoeiry najlepszych na świecie. Zaprezentowane będą również tańce ludowe Brazylii. Odbędzie się też ceremonia Batizado – najważniejsze wydarzenie w życiu każdego capoeiristy, coś w rodzaju chrztu. Wprowadza go do świata capoeira i do społeczności grupy, w której ćwiczy. Nadaje stopień wtajemniczenia, który określany jest kolorem sznura przyznawanego po pojedynku z osobą najwyższą stopniem w grupie.

Impreza odbędzie się w dużej sali CK „Muza” 20 kwietnia o godz. 12.00. Bilety w cenie 10 zł są już do nabycia w kasie.

Beata Kurpińska

Europejski Maraton Filmowy w kinie „Muza”

Ambitne kino z Europy

Długi majowy weekend wielbiciele dobrego kina mogą spędzić w kinie „Muza”, gdzie od 1 do 4 maja trwać będzie Europejski Maraton Filmowy. Każdego dnia widzowie obejrzą dwie produkcje:

1 maja – „Aaltra” (Belgia/Francja) i „Reguły kłamstwa” (Czechy),
2 maja – „Księżniczki” (Hiszpania) i „Polak potrzebny od zaraz” (Wielka Brytania),
3 maja – „Klasztor. Pan Vig i zakonnica” (Dania) i „Import/export” (Austria),
4 maja – „Posterunek graniczny” (Chorwacja/Wielka Brytania) i „Parę osób, mały czas” (Polska).
Telefoniczna rezerwacja biletów codziennie od godz. 12 do 20 pod numerem 076 746 22 66.



II Lubińskie Warsztaty Gospel

Gospel, czyli dobra nowina

W ubiegłorocznych warsztatach gospel, zorganizowanych przez CK „Muza”, wzięło udział 60 osób, a koncert finałowy zgromadził całą salę publiczności. W tym roku warsztaty poprowadzą Paulina Knapik i Wayne Ellington z Wielkiej Brytanii, który będzie również gościem specjalnym koncertu finałowego.

Wayne Ellington to człowiek o niesamowitym głosie i nadzwyczajnym talencie artystycznym. Śpiewa już wiele lat, a w lokalnym kościele był dyrygentem chóru.

Studiował muzykę na Uniwersytecie Brunela, gdzie zwyciężył w prestiżowym konkursie Sheridana. Potem pracował nad kształceniem głosu swoich uczniów w szkołach oraz z chórami szkół średnich. Może pochwalić się współpracą m.in. z sir Eltonem Johnem, Glorią Gaynor, Tomem Jonesem, Robertem Palmerem i wieloma innymi. Jego wiarą jest główną inspiracją do pracy z młodymi ludźmi, a swoją radością ze śpiewania gospel zaraża innych.

Warsztaty odbędą się 19 i 20 kwietnia o godz. 9.00 (szczegóły o odpłatności i zapisach w kalendarium imprez), a na charytatywny koncert finałowy „Muza” zaprasza 20 kwietnia o godz. 17.00 (bilety 5 zł).

Organizatorami II Lubińskich Warsztatów Gospel są, obok CK „Muza”, Stowarzyszenie „Gospel” w Krakowie, Stowarzyszenie „Realna Nadzieja” w Lubinie, Stowarzyszenie „Równe Szanse” w Lubinie.

Beata Kurpińska



24 kwietnia, godz. 19.00 Koncert zespołu Upside Down, support: Radio Bagdad, niespodzianka: Amanita Muscaria Klub „Pod Muzami”, bilety 10 zł (w dniu koncertu 12 zł)

Kalendarium imprez

17 kwietnia > godz. 9.00
Powiatowy Przegląd Zespołów Teatralnych Dzieci i Młodzieży Szkolnej Melpomena
duża sala, wstęp wolny
(organizator MDK)

17 kwietnia > godz. 20.00
Zbigniew Lewandowski BAND & Fuasi Abdul-Khaliq (USA)
Klub „Pod Muzami”, bilety 15 zł ulgowe i 20 zł, w dniu koncertu 25 zł

18 kwietnia > godz. 20.00
Koncert zespołu Cree
Klub „Pod Muzami”, bilety: 20 zł ulgowe, 25 zł normalne, w dniu koncertu 30 zł

II LUBIŃSKIE WARSZTATY GOSPEL
19-20 kwietnia > od godz. 9.00
Próby warsztatowe prowadzą Wayne Ellington (Wielka Brytania) i Paulina Knapik (Polska)
sala kameralna, koszt 37 zł, informacje na www.logoslubin.pl, www.gospel-lubin.pl, tel. 0 504 619 490

20 kwietnia > godz. 17.00
Charytatywny koncert finałowy – gość specjalny: Wayne Ellington
duża sala, bilety 5 zł

Organizatorzy: Stowarzyszenie „Gospel” w Krakowie, Stowarzyszenie „Realna Nadzieja” w Lubinie, Stowarzyszenie „Równe Szanse” w Lubinie oraz Centrum Kultury „Muza”

19 kwietnia > godz. 20.00
Luiza Staniec & Band
Klub „Pod Muzami”, bilety: 15 zł ulgowe, 20 zł normalne, w dniu koncertu 25 zł

20 kwietnia > godz. 12.00
Festiwal Capoeira – wystąpią International Capoeira Raiz oraz gościnnie 4 brazylijskich mistrzów capoeiry najlepszych na świecie
duża sala, bilety 10 zł

22 kwietnia > godz. 20.00
Jeśli jazz to zeSPOŁEM – One, Two, Trio
Klub „Pod Muzami”, wstęp wolny



Tydzień w Kinie „Muza”

59 – 300 Lubin, ul. Armii Krajowej 1, rezerwacja biletów: 076 746 22 66, sekretariat: 076 746 22 55, www.ckmuza.pl

> 18.04 PIĄTEK

15.30, 17.00 > HORTON SEJSZY KTOSIA > USA/b.o./14 i 16, DS
16.30, 20.30 > NA PEWNO, BYĆ MOŻE > USA/12/14 i 16, SK
18.30, 20.45 > SKORUMPOWANI – PREMIERA > POL/15/14 i 16, DS
19.00 > HORTON SEJSZY KTOSIA > USA/b.o./14 i 16, SK

> 19.04 SOBOTA

15.30, 17.00 > HORTON SEJSZY KTOSIA > USA/b.o./14 i 16, DS
19.00, 21.00 > NA PEWNO, BYĆ MOŻE > USA/12/14 i 16, SK
18.30, 20.45 > SKORUMPOWANI > POL/15/14 i 16, DS

> 20.04 NIEDZIELA

13.30, 15.00, 19.00 > HORTON SEJSZY KTOSIA > USA/b.o./14 i 16, SK
16.30, 20.30 > NA PEWNO, BYĆ MOŻE > USA/12/14 i 16, SK
19.30, 21.45 > SKORUMPOWANI > POL/15/14 i 16, DS

> 21.04 PONIEDZIAŁEK

15.30, 17.00 > HORTON SEJSZY KTOSIA > USA/b.o./14, DS
16.30, 20.30 > NA PEWNO, BYĆ MOŻE > USA/12/14, SK

18.30, 20.45 > SKORUMPOWANI > POL/15/14, DS
19.00 > HORTON SEJSZY KTOSIA > USA/b.o./14, SK

> 22.04 WTOREK

15.30, 17.00 > HORTON SEJSZY KTOSIA > USA/b.o./14 i 16, DS
16.30, 20.30 > NA PEWNO, BYĆ MOŻE > USA/12/14 i 16, SK
18.30, 20.45 > SKORUMPOWANI > POL/15/14 i 16, DS
19.00 > HORTON SEJSZY KTOSIA > USA/b.o./14 i 16, SK
18.30 > DKF – NAJPIERW STRZELAJ, POTEM ZWIEDZAJ > ANG./15/10 i 25 K, SK

> 23.04 ŚRODA

15.30, 17.00 > HORTON SEJSZY KTOSIA > USA/b.o./14 i 16, DS
16.30, 20.30 > NA PEWNO, BYĆ MOŻE > USA/12/14 i 16, SK
18.30, 20.45 > SKORUMPOWANI > POL/15/14 i 16, DS
19.00 > HORTON SEJSZY KTOSIA > USA/b.o./14 i 16, SK

> 24.04 CZWARTEK

15.30, 17.00 > HORTON SEJSZY KTOSIA > USA/b.o./14 i 16, DS
16.30, 20.30 > NA PEWNO, BYĆ MOŻE > USA/12/14 i 16, SK
18.30, 20.45 > SKORUMPOWANI > POL/15/14 i 16, DS
19.00 > HORTON SEJSZY KTOSIA > USA/b.o./14 i 16, SK



SKORUMPOWANI

Miejsce akcji jest niewielkie miasteczko, gdzie miejscowy gangster Cygaro zamierza podmienić narkotyki na zlecenie polityka Apostoła. Przybyli na miejsce rosyjscy gangsterzy mordują syna czołowego biznesmena, mecenasa sportu – Burzyńskiego.

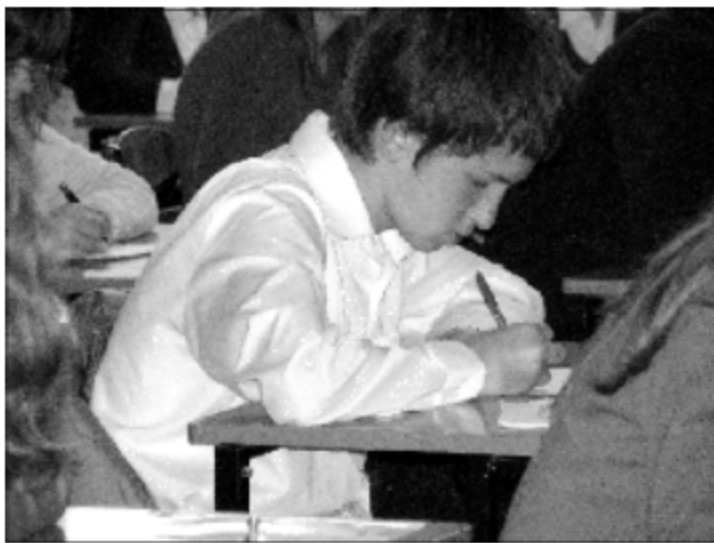
Siostra zabitego, Patrycja, narażając własne życie wkrada się do miejscowego światka przestępczego i rozpoczyna poszukiwania zabójcy na własną rękę. Ojciec zabitego i Patrycja, aby ochronić rodzinę i wyjaśnić śmierć syna, proszą o pomoc oficera CBS komisarza Maksymiliana, oraz dwóch sponsorowanych przez siebie mistrzów świata w karate.

Reż. Jarosław Żamojda. Wyst. Artur Łodyga, Olga Boładz, Olivier Gruner, Max Ryan, Jan Englert, Jerzy Trela, Beata Ścibakówna. Polska 2008, 120 minut, od lat 12

Pierwszy egzamin szóstoklasistów

Sprawdzali wiedzę

8 kwietnia szóstoklasiści pisali swój pierwszy duży egzamin, na zakończenie szkoły podstawowej. W Lubinie podeszło do niego około 700 osób. Wyniki tego egzaminu nie wpłyną na to, czy uczeń dostanie się do wymarzonego gimnazjum czy też nie. Nie można również go nie zdać.



Marta Czachórska

Egzamin ma sprawdzić wiedzę i umiejętności szóstoklasistów, kończących właśnie podstawówkę. Ale sprawdza również, a może przede wszystkim, poziom edukacyjny poszczególnych szkół.

Nam wyniki tego egzaminu są bardzo potrzebne. Szczegółowo je analizujemy, wyciągamy wnioski i poprawiamy, to co należy poprawić – wyjaśnia wicedyrektor Zespołu Szkół Integracyjnych w Lubinie Iwona Kędzińska.

W ZSI do egzaminu podeszło 104 uczniów. Część z nich pisała test dla słabo słyszących i niedowidzących. Na jego wypełnienie zamiast godziny, jak pozostali uczniowie, mieli półtorej godziny.

Od czterech lat szkoła z tego egzaminu osiąga wyniki powyżej średniej miasta.

Dla uczniów ten egzamin to duże przeżycie. Większość po wyjściu z sali mówiła, że test był łatwy. Jednak nikt nie skończył go przed czasem, jak bywało w latach poprzednich – dodaje wicedyrektor ZSI.

Uczniowie dostają do rozwiązania test, który obejmuje wiedzę z kilku ostatnich lat. Można z niego osiągnąć maksymalnie 40 punktów. Choć nie można go nie zdać, ci którzy do niego nie podejść, będą musieli powtarzać szóstą klasę i zdać go za rok. Ponieważ nabór do gimnazjów na Dolnym Śląsku już się zakończył, wyniki egzaminu nie będą miały wpływu na dostanie się do wymarzonej szkoły. Wyniki tegorocznego testu zostaną podane w maju.

Koncerty zespołów Świnka Halinka i Kat&Roman Kostrzewski

Zagrają w Ave Cezar

Ave Cezar przygotował dla lubinian wielkie muzyczne wydarzenie – 20 kwietnia w klubie zagra zespół Świnka Halinka oraz Kat&Roman Kostrzewski.

Zespół Świnka Halinka powstał kilkanaście lat temu w nieczynnej świnia w cici Halinki. W świadomości lubinian i nie tylko, ta owa legendarna świnia to gro pijackich i filozoficznych uzależnień od kilku miejsc, osób i wydarzeń związanych z naszymi skromnymi osobkami. Nie pomni na mody i trendy zespół zaczął bawić wybuchową mieszanką rocka, reggae, punka, ska, rock and rolla i folku. Od początku przyswiewca im przemożne hasło ukute przez Jima Hansona twórcę Muppet Show, „Świnie w kosmosie”.

Jesteśmy w momencie pierwszych naszych wynaturzeń koncertowo-kabaretowych, które notabene trwają do dziś z całkiem niezłym skutkiem. W momencie zaistnienia koncertowego, przyszły wyróżnienia oraz przedziwne nagrody. Obok pucharów prezydentów różnych miast (Lubin, Legnica), także nagrody publiczności (Brock and Roll Festiwal, Węgorzewo), tytuł schowka na roku dla Belushiego, przyznany przez dziennikarzy Dolnego Śląska, wygrane przeglądy we Wrocławiu, Piławie Górnej. Najmilsza świniskim sercom jest nagroda przyznana przez jury Marlboro in Rock „Zwierzęta są wśród nas”.

W tym czasie doszło do historycznych nagrań kilku piosenek, które do dziś nieustannie rozprowadzane są na różnych nośnikach pod wieloma tytułami. Owe nagrania spreparowały we wrocławskich studiach.

Od początku narodzenia Świn-

skiego, jej zwierzęcość tworzą Belushi, czyli doktor permanentnej psychologii scenicznej, ukryty także pod pseudonimem Belumir Kwass-Kwasik, senior Euhenio, wirtuoz sześciu czasem pięciu strun oraz kobiecych wdzięków i Dziad, jakże przemity uzurpator zespołowej inteligencji, czasem żyjący na basie jak ma się.

Do tego dochodzą niezliczone ilości perkusistów (Bomba, Karol, Kowczu, Stopa, Konrad, Suchy) oraz klawiszowców vel akordeonistów (Kowal, Śpiewak, Bulgar). Obecnie sytuacja przedstawia się następująco: tyły, czyli bebechy, obsadza Kuban aka wujek Niskas, natomiast prawe skrzydło należy prawie w całości do Pawła (tudzież Kochanowskiego), który wirtuozerką akordeonową raczej nigdy sam siebie nie zabije. Ostatnio przypałał się jakiś Łysy... Jest całkiem łysy, nie wiadomo o co mu chodzi, jeździ z członkami i powtarza w kółko, że jest w jakimś Liwerporze. Przez świnie przewinęli się saksofoniści, trębacz Patryk, oraz inni.

Świnka Halinka nie byłaby sobą, gdyby nie wizyty u psychologów i w TV, co jej nie zaszkodziło, a może kiedyś pomoże. No cóż wieprzowi na zawsze była, jest i będzie w cenie.

Na 20 kwietnia zaplanowano koncert zespołu Kat&Roman Kostrzewski promujący najnowsze DVD koncertowe. Początek spotkania godzinie 19. Bilety w cenie 29-35 zł do nabycia w sklepach Piano Forte oraz w Ave Cezar i Barze Cezar.

Rockowe brzmienie zamiast dzwonka na przerwę

Koncert w szkole

Niemiecka kapela Stilistico zagrała 11 kwietnia dla lubińskich nastolatków. Najpierw w rockową muzykę wsłuchiwali się uczniowie II LO, a po nich pozostali mieszkańcy Lubina.

Mariola Samoticha

Piątkowy koncert odbył się w ramach Małej Akademii Muzyki.

Co roku cykl imprez propagujących wśród młodzieży różne gatunki muzyki organizujemy w Centrum Kultury Muza. Oprócz rocka skupimy się jeszcze na muzyce z lat 60. oraz muzyce symfonicznej. W tym roku ze względu na konkurencyjny Festiwal Piosenki Francuskiej, my gramy w II LO, a licealiści organizują imprezę w Muzeum – wyjaśnia Ewa Banaś, organizatorka przedsięwzięcia.

Na koncert mógł przyjść każdy pasjonat muzyki rockowej. Spotkanie odbyło się w auli II LO o godzinie 11.

Dla zapracowanych, którzy w piątek nie mogli wziąć udziału w kon-

certcie, szansą był sobotni (12 kwietnia) występ Stilistico. Tego dnia zagrał on w Galerii Piastów w Legnicy.

Warto wspomnieć, że grupa Stilistico, choć młoda stażem, ma na swoim koncie sporo dokonań i prestiżowych nagród. Od początku 2006 roku dali ponad 50 koncertów. Występowali jako support przed koncertami takich gwiazd, jak Uriah Heep, Spencer Davis Group, The Boss Hoss i Nazareth. To właśnie oni przygotowali nagranie nowej wersji utworu z roku 1990 „Go Get the Cup” na Mi-strzostwa Świata w Piłce Nożnej 2006 (ukazał się na 3 WM Samplers). Stale obecni w rozgłosie Antenne Bayern, zdobywając tytuł grupy tygodnia. Prawdziwy sukces to pierwsze miejsce na festiwalu Antene Bayern Musicaward 2007 i druga nagroda na festiwalu Bayerische Rock und Pop 2007.



Grupa Stilistico, choć młoda stażem, ma na swoim koncie sporo dokonań i prestiżowych nagród.

Szybszy internet za mniejsze pieniądze

Nowości UPC

149 zł za 20 Mb/s? 10 Mb/s zamiast dotychczasowych czterech? Rekordowa prędkość internetu za niewielkie pieniądze jest już możliwa w naszym mieście. UPC Polska, jeden z dostawców potrójnej usługi telewizji, internetu i telefonu, po raz kolejny wprowadza korzystne zmiany w portfolio usług telekomunikacyjnych.

Zmiany obowiązują od początku kwietnia. UPC ponad dwukrotnie zwiększyło prędkość pobierania danych dla usługi Internet Turbo z dotychczasowych 4 Mb/s do 10 Mb/s oraz prędkość wysyłania danych z 512 Kb/s do 1 Mb/s w ramach dotychczasowej ceny. Tym samym Internet Turbo, oferujący średnią prędkość spośród proponowanych przez UPC, trafia do segmentu najwyższych transferów oferowanych na polskim rynku internetu dla klientów indywidualnych.

Co więcej obniżona została też cena Internetu Ultra o 100 zł – z dotychczasowych 249 zł do 149 zł, dzięki czemu najszybszy internet na rynku o prędkości 20 Mb/s staje się jeszcze atrakcyjniejszy i bardziej dostępny dla klientów.

Dynamika rozwoju internetu jest bardzo duża – w sieci pojawiają się coraz to bogatsze treści multimedialne, rosną więc wymagania internautów. Zwiększając prędkości Internetu Turbo oraz obniżając cenę za Internet Ultra chcemy dać szerokiej grupie użytkowników możliwość nieograniczonego korzystania z wszelkich zasobów internetu – wyjaśnia Simon Boyd, prezes zarządu UPC Polska.

Dzięki usługom UPC, użytkownicy mogą korzystać z różnych, multimedialnych stron równocześnie, a także podłączyć do internetu kilka komputerów tak, aby każdy z domowników mógł wygodnie surfować po sieci w tym samym czasie. Przy takiej prędkości oglądanie filmów w jakości HD i słuchanie muzyki on-line, nie będzie już wymagało pobierania ich i zapisywania na dysku. Szybsze prędkości pozwolą na szybsze pobieranie i wysyłanie danych, zdjęć, muzyki i filmów.

Mariola Samoticha



UPC ponad dwukrotnie zwiększyło prędkość pobierania danych dla usługi Internet Turbo

Gogołowice zakończyły realizację projektu

Wieś zaktywizowana

Szkolenia z obsługi internetu i komputera, kurs języka angielskiego czy konkursy i turnieje dla dorosłych, dzieci i młodzieży – to tylko niektóre z zajęć, w jakich wzięli udział gogołowiczanie w ramach projektu Akademia Umiejętności Gogołowiczanie.

Mieszkańcy wsi realizowali projekt od 1 października do końca marca.

Najważniejsze zadania, jakie udało nam się zrealizować, to montaż sieci internetowej, wyposażenie pracowni komputerowej, kurs ABC komputera i internetu oraz kurs języka angielskiego – wyjaśnia Wanda Dobrzyńska, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Gogołowice.

W ramach projektu realizowane były działania, mające na celu aktywizację zawodową osób dorosłych, zmniejszenie dysproporcji edukacyjnych pomiędzy wsią a miastem oraz budowanie wspólnoty lokalnej poprzez aktywizację i integrację społeczną.

W ramach projektu zorganizowano też konkurs, w którym za pomocą prezentacji multimedialnej mieszkańcy przedstawili własną wersję współczesnych Gogołowic.

Do udziału w konkursie zgłoszono cztery prezentacje. Mieliśmy dyktando z wyborem, bo wszystkie prezentacje są bardzo ciekawe, dlatego nagrody otrzymali wszyscy – dodaje Dobrzyńska.

Dzięki realizacji projektu, przeszło 70 procent mieszkańców zostało wyposażonych w dostęp do interne-



W ramach projektu realizowane były działania, mające na celu aktywizację zawodową osób dorosłych

tu, a dodatkowo 16 osób ukończyło kurs jego obsługi.

Środki pozyskane na realizację projektu umożliwiły też wyposażenie pracowni komputerowej w programy, karty sieciowe, pamięci, napęd optyczny, klawiatury, urządzenie wielofunkcyjne, programy edukacyjne i gry komputerowe, programy antywirusowe. W trakcie trwania projektu, zgodnie z zaleceniami,

powstała strona internetowa stowarzyszenia.

Inicjatorem programu było Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Gogołowice, które uzyskało wsparcie ze strony Gminy Lubin, Fundacji Grupy TP, Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju – UNDP i Regionalnego Ośrodka Europejskiego Funduszu Społecznego.

Mariola Samoticha

Czy przestawianie dwa razy do roku zegara jest potrzebne?

Kontrowersje wokół zmiany czasu

Lepsze wykorzystanie światła dziennego czy dostosowanie godzin do czasu aktywności człowieka to podstawowe założenia argumentujące zmianę czasu na letni. Już od okresu międzywojennego, kiedy po raz pierwszy przesuwano w Polsce wskazówki zegara, kwestia zmiany czasu wzbudza liczne kontrowersje.

Mariola Samoticha

Czas letni jest czasem lokalnym, który przyjmowany jest w kraju dla danego okresu roku. Zazwyczaj różni się on o godzinę od standardowego czasu geograficznego.

Pomysł Franklina

Jako pierwszy o potrzebie stosowania czasu letniego pisał Benjamin Franklin. Postulował, by ludzie wstawali i kładli się spać wcześniej, co zostało odebrane jako żart i nie zaczęto się stosować do jego artykułu. Poważnie temat zmiany czasu opisał Brytyjczyk Wiliam Willett w broszurze „Waste of Daylight”, wydanej w 1907 r. Jednak pomimo znacznego lobby w rządzie brytyjskim, nie udało mu się przeformować tego pomysłu.

Pionierami we wdrożeniu czasu letniego byli Niemcy. Podczas I wojny światowej, 30 kwietnia 1916 r. przesunęli wskazówki zegara o godzinę w przód, a 1 października 1916 r. o godzinę w tył. Wkrótce potem i Anglicy zaadaptowali to w swoim kraju. 19 marca 1918 r. Kongres Stanów Zjednoczonych ustalił podział na strefy czasowe w USA i wprowadził na czas trwania wojny obowiązek stosowania czasu letniego w celu oszczędności paliwa służącego do produkcji energii elektrycznej.

Oszczędność energii

W Polsce zmiana czasu została wprowadzona w okresie międzywojennym, następnie w latach 1946-49, 1957-64 i nieprzerwanie od 1977 r.

Na całym świecie zmiana czasu wywołuje liczne kontrowersje. Wiele jest przeciwników i wielu zwolenników przesuwania wskazówek zegara w przód wiosną i w tył jesienią.



Dla wielu zmiana czasu jest niekorzystna i potrzebują nawet kilku dni, by dostosować swój zegar biologiczny

Główną zaletą jest oszczędność energii zużywanej na oświetlenie. Czas letni sprawia, że słońce wstaje godzinę później. Jeśli dzień trwa 12 godzin, a jasno jest na godzinę przed i po zachodzie słońca, to przy czasie geograficznym będą to godziny 5-19, natomiast w czasie letnim 6-20. Ponieważ niewiele osób wstaje przed 6 i idzie spać o 19, pojawiają się oszczędności na oświetleniu.

Kolejną zaletą jest zwiększone bezpieczeństwo na drodze. Poruszanie się samochodem jest bezpieczniejsze, kiedy jest jasno.

Oszczędności te pomniejszają się podczas czterech najciemniejszych

miesięcy w roku: listopada, grudnia, stycznia i lutego; później się włącza światło wieczorem, ale za to wcześniej rano. Dlatego zimą wraca się do czasu podstawowego – w Polsce – czasu środkowoeuropejskiego.

Za i przeciw

Dla ludzi o ustabilizowanym trybie życia zmiana czasu jest niekorzystna i potrzebują oni nawet kilku dni, by dostosować swój zegar biologiczny do nowych warunków. Analogicznie jak przy podróżach między strefami czasowymi, choć w mniejszym zakresie.

Przeprowadzana dwa razy w

roku operacja zmiany czasu jest kosztowna i skomplikowana np. w kolejach – pociągi nocne, które są w trasie od godziny 2 nad ranem muszą stanąć na 60 minut, aby jeść dalej zgodnie z rozkładem jazdy. Przesunięcie się z czasu letniego na zimowy sprawia problemy także w systemach informatycznych.

Lubimianie także podchodzą do zmiany czasu dosyć sceptycznie. Wyniki przeprowadzonej sondy świadczą, że w naszym mieście nadal mamy zarówno zwolenników, jak i przeciwników przestawiania wskazówek zegara.

Jakub Kluwa

– Dla mnie zmiana czasu jest bez znaczenia, ponieważ w ogóle jej nie odczuwam. Jedyną różnicą jest to, że dzień po zmianie czasu wstaje się później do pracy. Dzięki temu dłużej jest też jasno, ale w zasadzie według mnie ta zmiana czasu nie jest konieczna.



Anna Strużyńska

– Zmiana czasu to dobry pomysł, bo dzięki temu oszczędzamy energię, a żyjemy w takich czasach, gdzie liczy się każda złotówka. Ponadto, dzięki przestawieniu zegara, kończę pracę, kiedy jest jeszcze jasno i mogę spokojnie wykorzystać ten czas na spacer z córką. Choć muszę przyznać, że w pierwszych dniach po zmianie czasu, ciężko jest mi się przestawić.



Ewa Seńków

– Uważam, że zmiana czasu jest konieczna. Zaoszczędzona w ten sposób energia to jedna kwestia, a dłuższy dzień druga. Na pewno poprawia się samopoczucie, bo wstajemy, kiedy jest już jasno, a kiedy wracamy z pracy czy ze szkoły, wciąż świeci słońce. Należy jednak jakoś rozwiązać kwestię kursowania pociągów, które muszą robić godzinne postoje, aby być zgodne z harmonogramem jazdy, co na pewno wiąże się ze stratami.



Muszle z głębin w Muzeum Ziemi Lubuskiej

Morski świat

Muszle z całego świata będzie można już wkrótce podziwiać w Muzeum Ziemi Lubuskiej. Wystawę „Życie zaklęte w muszli” przygotowuje Towarzystwo Miłośników Ziemi Lubuskiej.

– Muszle różnej wielkości, od kilku milimetrów do kilkudziesięciu centymetrów, z całego świata, które zaprezentujemy w Muzeum Ziemi Lubuskiej, pochodzą ze zbiorów Jarosława Turka – wyjaśnia Marek Rippel z Towarzystwa Miłośników Ziemi Lubuskiej, organizator wystawy.

Jarosław Turka ma w swoich zbiorach

kilka tysięcy muszli. Jako jeden z dwóch Polaków został nagrodzony na Międzynarodowej Wystawie Muszli, która odbyła się w Pradze. Zdobył na niej trzecią nagrodę.

W Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprezentowana zostanie jedynie część zbiorów Jarosława Turka. W klimat podziemnych głębin wprowadzi zaś zwiedzających specjalnie przygotowana scenografia.

Wystawę będzie można oglądać od 18 kwietnia do 30 maja.

Marta Czadźńska

Dzień Otwarty w Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących

Wycieczka po szkole

W Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Lubinie 11 kwietnia był Dniem Otwartym – wszyscy gimnazjaliści mogli na własne oczy przekonać się, jak i w jakich kierunkach kształci ta szkoła.

Dzień Otwarty rozpoczął się o godzinie 12, a zakończył około 14.

– W tych godzinach można było zwiedzić całą szkołę. Zaplanowaliśmy różne salony, gdzie prezentowane były m.in. zawody, w których kształcimy. Był salon sportowy, działalności uczniowskiej, fryzjersko-kosmetyczny, mechaniczny, budowniczy – relacjonuje Beata Błażków-Podgórska, wicedyrektorka szkoły. – Kulminacją tej wycieczki po ZSZiO był pokaz multimedialny o szkole i uzyskanym Certyfikacie Jakości „Szkoła przedsiębiorczości”.

Marta Czadźńska



Polkowickie Centrum Animacji organizuje konkurs „Pisanka-Kraszanka” już od 20 lat

Rozstrzygnięcie konkursu „Pisanka-Kraszanka”

Pisankowe zmagania

Choć od Wielkanocy minęło już trochę czasu, przypomni nam o niej wystawa pisank nagrodzonych w tegorocznym Ogólnopolskim Konkursie Etnograficznym „Pisanka-Kraszanka”, którą od 11 kwietnia można oglądać w Polkowicach. Na ekspozycji można również zobaczyć prace lubimian, bo i oni znaleźli się wśród zwycięzców.

Polkowickie Centrum Animacji organizuje konkurs „Pisanka-Kraszanka” już od 20 lat. Tegoroczna edycja konkursu właśnie została rozstrzygnięta. Nagrody zwycięzcom

wręczone zostały 11 kwietnia w polkowickim kinie.

Pisanki oceniane były w dwóch kategoriach – tradycyjne i awangardowe. A oto lubimianie, których prace zostały docenione przez jury – Marta Krzemińska z Gimnazjum nr 1 w kategorii pisanka tradycyjna 13-16 lat zajęła II miejsce, Monika Hyży z Gimnazjum nr 1 w tej samej kategorii zajęła miejsce III, Agata Opala z Gimnazjum nr 1 otrzymała wyróżnienie w tej samej kategorii, nagrodę specjalną za pomysł i aranżację otrzymał To-

masz Miller z Gimnazjum nr 1 za leśny domek, Helena Żabska zajęła II miejsce w kategorii pisanka tradycyjna od lat 16, Janina Dańkowska zajęła III miejsce w tej samej kategorii, nagroda specjalna za pomysł i aranżację trafiła do Jadwigi Kruk za bibułkowe kwiaty i wzory, Ewelina Fluder, Ewelina Gut, Kamil Bielak, Karolina Walaś oraz Łukasz Bil z Gimnazjum nr 1 – wszyscy oni zostali wyróżnieni w kategorii pisanka awangardowa 13-16 lat.

Marta Czadźńska

Towarzystwo Miłośników Ziemi Lubuskiej zaprasza na wystawę pt:

“Życie zaklęte w muszli”

czyli cuda z mórz i oceanów całego świata z kolekcji Jarosława Turka z Kalisza laureata trzeciej nagrody na międzynarodowej wystawie muszli w Pradze w 2007 roku.

wystawa odbędzie się w Muzeum Ziemi Lubuskiej ul. M. Skłodowskiej “Szyb Bolesław” w dniach 18.IV - 30.V.2008

Organizator wystawy: Towarzystwo Miłośników Ziemi Lubuskiej

Partner Honorowy:

Partner Medialny:

Żywy początek, końcówka mniej emocjonująca

Przegrana Zagłębia

W meczu 25. kolejki Orange Ekstraklasy KGHM Zagłębie Lubin przegrało na wyjeździe z Groclinem Dyskobolią Grodzisk Wielkopolski 0:2.

Lepszego początku spotkania gospodarze nie mogli sobie wymarzyć. Już w 3 min. Radosław Majewski kapitalnie obsłużył Adriana Sikorę, a ten precyzyjnym strzałem w tzw. długi róg nie dał szans Aleksandrowi Ptakowi. Sikora na ligowego gola czekał ponad miesiąc, po raz ostatni trafił do siatki 15 marca w meczu z ŁKS Łódź. Snajper Groclinu ma na koncie 15 trafień i wciąż liczy się w walce o tytuł króla strzelców. Szybko zdobyte prowadzenie uskrzydliło grodziszczan. W 11. min. powinno być już 2:0. Po strzale Sikory piłka została zablokowana przez obrońców Zagłębia i wpadła pod nogi Filipa Ivanovskiego. Macedończyk uderzył anemicznie i prosto w leżącego bramkarza Aleksandra Ptaka.

Jeszcze gorszą indolencją wykazał się Piotr Włodarczyk, który w następnej akcji znalazł się sam na sam z bramkarzem Groclinu. Napastnik

gości miał dużo czasu, żeby spokojnie przymierzyć, tymczasem posłał piłkę metr nad poprzeczką.

W zespole Groclinu dwoił się i troił Sikora, lecz lubińscy defensorzy po błędzie z początku meczu, pilnowali go pieczołowicie. W 23. min Grzegorz Bartczak wślizgiem w ostatniej chwili wybił piłkę spod nóg Sikory, gdy ten miał już przed sobą Ptaka.

Po dość żywym początku, końcówka pierwszej połowy nie była już tak emocjonująca. Również poziom drugiej połowy pozostawiał wiele do życzenia. Lubinianie zepchnęli Groclin do defensywy, ale poza ładnym strzałem Rui Miguela, z przewagi Zagłębia niewiele wynikało.

Znacznie groźniejsze były kontry w wykonaniu Dyskobolii. Po jednej z nich Ptak z najwyższym trudem sparował piłkę na róg po uderzeniu Sikory. Kilkanaście sekund później bramkarz lubinian był już bezradny. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Pance Kumbew głową ustalił rezultat spotkania.

Źródło: WP.PL

Degradacja KGHM Zagłębie Lubin nadal nie jest pewna

W oczekiwaniu na decyzję

Według PZPN dalsza degradacja, jako kara, kompletnie zdeorganizuje rozgrywki. Decyzja ta jednak nie oznacza abolicji. Przytłapanie na korupcji kluby będą karane olbrzymimi karami finansowymi.

Spośród obecnych pierwszoligowców karę degradacji zastosowano względem Zagłębia Sosnowiec i Widzewa Łódź. Sprawa Zagłębia Lubin została oddana do ponownego rozpatrzenia. Korupcyjne zarzuty czekają także na Koronę.

Rok temu z pierwszej ligi za korupcję zdegradowano Arkę Gdynia i Górnika Łęczna.

Swoją propozycję zgłosiła też Ekstraklasa SA. Jej projekt również zakłada wycofanie się z kar degradacji. Pomysł Ekstraklasy przewiduje kary finansowe od 500 tys. do czterech milionów złotych oraz od 4 do 15 ujemnych punktów w zależności od tego czy klub przyzna się do korupcji.

Od delegatów na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie zależałoby, czy nowy system kar oblaży kluby przeciw którym do 15 lipca tego roku nie zakończyły się prawomocnie po-



Prezes KGHM Zagłębie Lubin Paweł Jeż

stępowania dyscyplinarnie PZPN, czy kluby przeciw którym do 15 lipca postępowania by nie rozpoczęło.

Afera korupcyjna w polskim futbolu wybuchła niemal trzy lata temu. Do tej pory w związku ze

śledztwem prowadzonym przez wrocławską prokuraturę zatrzymanych zostało i zarzuty korupcyjne usłyszało prawie 120 osób. Wśród nich znaleźli się sędziowie, obserwatorzy, zawodnicy i działacze piłkar-

scy, m.in. dwóch członków zarządu PZPN Wit Ż. i Kazimierz F. PZPN zdegradował do niższych lig sześć klubów, a jeden został ukarany ujemnymi punktami.

LL

Uwaga miłośnicy Mistrza Polski!!!

Wszystkich kibiców Zagłębia Lubin informujemy, że HZL, OCB oraz SKZL „Wielkie Zagłębie” organizują wspólnie wyjazd na mecz Orange Ekstraklasy, w którym Mistrz Polski zmierzy się w Sosnowcu z miejscowym Zagłębiem. Podobnie jak w przypadku za bilet na pociąg plus 20 złotych, jakie trzeba zapłacić za wejściówkę na Stadion Ludowy wyjazdu do Łodzi, podstawiony będzie specjalny pociąg. Na rzecz tego wyjazdu zostały wydrukowane okolicznościowe bilety. Koszt wyprawy za ukochanym klubem wynosi 40 złotych. Zapisy dla chętnych wraz z wpłatą na pociąg można dokonywać w sklepie z pamiątkami Zagłębia Lubin znajdującym się w Centrum Handlowym „Defil”. Bilety będzie można nabyć także na meczu z Jagiellonią Białystok. Godzina odjazdu pociągu zostanie podana na meczu z „Jagą” oraz na stronach internetowych Mistrza Polski.

Serdecznie zachęcamy wszystkich fanów do wzięcia udziału w wyjeździe. Pamiętajcie, że nie sztuką jest kibicować swojemu klubowi, gdy jest on na topie. Prawdziwego fana cechuje to, że zdzierając kulturalnym dopingiem gardło także wtedy, gdy nie zawsze mu idzie. Wówczas potrzebne jest wsparcie KAŻDEGO Z WAS !!!

Źródło: Zagłębie Lubin



Niezwykłe udany weekend w wykonaniu naszych juniorów

Młodzi górą

Zarówno starsi, jak i młodzi rozgromili swoich rywali z Jeleniej Góry. Prowadzeni przez trenera Adama Buczkę juniorzy starsi ograli Karkonosze 5:0.

Na miano bohatera zapracował oczywiście cały zespół, niemniej szczególne słowa uznania należą się

Szymonowi Skrzypczakowi, który trzykrotnie zmusił do kapitulacji bramkarza rywali. Jednego gola dołożył Daniel Sygnatowicz, zaś piąte trafienie zapisał na nasze konto zawodnik rywali, pakując piłkę do własnej bramki. - To był tzw. mecz na wodzie - śmieje się trener

Buczek. - Cieszę się z tego przekonującego zwycięstwa, odniesionego w tak trudnych warunkach - dodaje szkolenowiec.

ZAGŁĘBIE LUBIN (Juniorzy starsi) - KARKONOSZE JELENIA GÓRA JUNIORZY STARSII 5:0 (4:0) BRAMKI: Szymon Skrzypczak



(trzy), Daniel Sygnatowicz, gol samobójczy.

ZAGŁĘBIE LUBIN: Gawron - Błąd, Sypień, Łaski (70. Nowakowski), Ziarnik - Głab, Zieliński, Arkuszewski, Krysian (55. Sygnatowicz) - Rakowski (55. Famulski), Skrzypczak

Jeszcze lepsze humory mają zapewne młodszy koledzy, bowiem podopieczni Tomasza Bożyczko ograli swoich rówieśników aż 10:1. Podobnie jak w przypadku Skrzypczaka, hat-trickami popisali się Jacek Oskroba oraz Kornel Duś, dwie bramki strzelił Szuszkiewicz, jedną Słapek, a ostatniego gola dla naszej drużyny - zupełnie tak jak w pojedynku juniorów starszych - wbił przeciwnik.

Zagłębie Lubin: Wasilewski (41. Pisarski), Wojewski, Spychała, Wojciechowski, Kapić, Słapek, Sochacki, Kwaśniewski, Duś, Miśków (55. Martynowicz), Szuszkiewicz (41. Oskroba)

Juniorom oraz ich trenerom serdecznie gratulujemy, życząc oczywiście kolejnych, tak efektywnych zwycięstw.

Źródło: Zagłębie Lubin SSA

Młoda Ekstraklasa zremisowała z Dyskobolią Groclin Grodzisk Wielkopolski!

Remis zrodził niedosyt

Lubinianie zagraли naprawdę dobry mecz i po końcowym gwizdku sędziago Łukasza Sobilo nie mogli odzyskać straty dwóch punktów.

W składzie drużyny prowadzonej przez trenera Andrzeja Wójcika znalazło się po raz kolejny miejsce dla Manuela Arboledy i Vidasa Alunderisa, młodzieżowców wzmocnił także Mateusz Bartczak. Oczywiście, w wyjściowej jedenastce nie zabrakło miejsca dla młodzieżowców trenujących z pierwszym zespołem - Damiana Piotrowskiego, Krystiana Getingera, czy wreszcie dla Łukasza Hanzela, który wczoraj zaliczył w Grodzisku Wielkopolskim pierwszoligowy debiut. Jednak i w składzie gości dało się zauważyć kilka ciekawych postaci. I może nie były to nazwiska tak znane, jak Arboleda, czy Alunderis, to jednak Mateusz Żyła, Adrian Bartkowiak, czy Bartosz Olejnik zebrał już pierwszoligowe szlify.

Pierwsza połowa stała pod zna-

kiem wyrównanej gry, wszakże przewagę mieli nasi zawodnicy. Pod bramkę Dariusza Brzostowskiego zapędził się naważ grający na środku obrony Arboleda, ale brakowało mu szczęścia. Podobnie jak Damianowi Piotrowskiemu, który w jednej sytuacji oddał nieczysty i lekki strzał, w drugiej zaś piłka w ostatniej chwili mu podskoczyła i cała dogadna okazja spaliła na panewce.

Wiecej emocji mieliśmy tuż po przerwie. W 54. minucie z piłką z lewej strony odważnie zabrał się Michał Zapaśnik. Napastnik naszego zespołu w pełnym biegu zbiegł do środka, a następnie przytomnie odegrał do Mateusza Bartczaka. Będący za polem karnym "Mat" uderzył futbolówkę w pełnym biegu, a efekt był piorunujący - futbolówka wpadła przy lewym słupku bramki Groclinu. I gdy wydawało się, że to lubinianie wyjdą zwycięsko z tego pojedynku, zwłaszcza że co rusz kotłowało się w

polu karnym gości, do wyrównania doprowadzili goście. Po przerzucie z lewej strony pojedynek główkowy w polu karnym z Vidasek Alunderisem wygrał Dominik Janik, który zgrał piłkę do Radosława Nolki. Młody napastnik ze stoickim spokojem pokonał Jakuba Jesionkowskiego. To był pierwszy celny strzał Groclinu w tym spotkaniu!

Od tej chwili pojedynek nam się zaostriżył. Oba zespoły zwiertrzyły szansę na zwycięstwo, ale młode, pełne ambicji charakteru dawały znać o sobie. Co chwilę dochodziło do ostrych starć, sędzia Sobilo musiał co rusz sięgać po kartoniki. Sytuacje bramkowe stwarzali jednak tylko gospodarze, lecz niestety brakowało postawienia kropki nad "i". Ostatecznie pojedynek zakończył się remisem. - Szkoda dwóch sytuacji bramkowych z drugiej połowy. Gdybyśmy je wykorzystali, zwycięstwo byłoby nasze - tłumaczył swoim pod-

opiecznym już po końcowym gwizdku sędziago trener Wójcik. Poczucie nie może być fakt, że lubinianie przegrali już od dwunastu spotkań.

Zagłębie Lubin - Groclin Grodzisk Wielkopolski 1:1 (0:0)

Mateusz Bartczak 54. min. - Radosław Nolka 65. min.

Zagłębie Lubin: Jesionkowski - Kocot, Steinke, Arboleda, Alunderis - Piotrowski (78. Pytlarz), M. Bartczak, Chyla (70. Szczepaniak), Hanzel (70. Famulski), Kieruzel (46. Getinger) - Zapaśnik

Groclin: Brzostowski - Zandrowicz, Plucner, Olejniczak (46. Cieślak), Kempa, Janik (86. Wojciechowski), Pikul (61. Mania), Feciuch, Żyła (46. Krysak), Nolka (73. Bartkowiak), Kaźmierowski.

Żółte kartki: Alunderis, Arboleda, Steinke (Zagłębie) - Kaźmierowski (Groclin)

Sędziował: Łukasz Sobilo
Źródło: WWW.Zagłębie Lubin SSA



strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN
 ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO


Mecz półfinałowy z Vive był niezwykle emocjonujący

Dreszczowiec w półfinale!

Pierwszy mecz półfinału play-off pomiędzy Interferiami Zagłębie Lubin a Vive Kielce dostarczył kibicom wielu emocji. Po niezwykle emocjonującym spotkaniu i dwóch dogrywkach lubinianie wygrali 43:39 i w rywalizacji do dwóch zwycięstw prowadzą 1:0.

Lukasz Lemanik

Od początku spotkania trwała walka bramka za bramką, a na tablicy wyników najczęściej widniał remis. Świadcami pierwszego dwubramkowego prowadzenia byliśmy w 17. minucie spotkania, kiedy po bramce Mikhaila Usachova zrobilo się 8:6 dla Vive.

Bramka za bramką

Lubinianie szybko odrobili straty, doprowadzając w 20. minucie do remisu 9:9. Trzy minuty później przewaga kielczan znów wynosiła dwie bramki - 12:10, ale szybko podopieczni Jerzego Szafranca zniwelowali straty. W 25. minucie bramkę zdobył Bartłomiej Tomczak i było 12:12. Gospodarze zdołali wyjść na prowadzenie minutę przed przerwą i utrzymali je do końca pierwszej części gry, wygrywając 15:14.

Druga połowa rozpoczęła się od mocnego uderzenia podopiecznych Jerzego Szafranca, którzy cztery minuty po wznowieniu gry prowadzili już różnicą trzech bramek - 18:15. Niestety w grę lubińskich zawodników wkraśli się chaos, a proste straty pilek i niewymuszone błędy szybko odbiły się na wyniku. Trzybramkowa przewaga Interferii stopniała w 40. minucie. Jeszcze wtedy był remis po 21, ale chwilę później Bartosz Konitz dał Vive prowadzenie. Do tego momentu zarysowała się lekka przewaga przyjezdnych, którzy na

kwadrans przed zakończeniem spotkania wygrywali różnicą dwóch bramek - 25:23. W lubińskiej drużynie szwankowała skuteczność, a niewykorzystanych rzutów karnych i stuprocentowych sytuacji było co niemiara. Na szczęście na wysokości zadania stanął Adam Malcher. Golkeeper Interferii co chwilę popisywał się udanymi interwencjami, ratując swój zespół przed utratą bramki. Lubinianie zaczęli grać szczerze w obronie i skutecznie w ataku i w 51. minucie odzyskali prowadzenie. Chwilę później przewaga gospodarzy wynosiła już dwie bramki - 30:28. Koncertowo grali rozgrywający lubińskiej drużyny Adrian Anuszeński i Krzysztof Górniak, po rzutach których piłka najczęściej lądowała w siatce bramki Vive.

Niesamowita końcówka

Kiedy w 59. minucie bramkę na 32:30 dla Zagłębia zdobył Robert Kieliba wydawało się, że lubinianie dowiozą wynik do końca. Szybko zdobyta bramka na 31:32 przez Usachova dawała jeszcze kielczanom cień szansy i tę szansę goście wykorzystali. Na niewiele ponad 30 sekund przed końcową syreną, Adam Malcher pokonał Tomasz Rosiński i doprowadził do remisu 32:32. Lubinianie mieli piłkę, ale zgubili ją w ataku. Vive wyprowadziło kontrę, a bramkę ponownie zdobył Rosiński. Fani i zawodnicy kieleckiego klubu szaleli z radości, która jednak okazała się przedwczesna...



Rosa zdobył bowiem bramkę już po końcowej syrenie...

Dogrywka dla Interferii

Zywiolowo dopingująca publiczność, zgromadzona w hali SP 14 była więc świadkiem dogrywki, która nie mogła rozpocząć się lepiej dla Vive. Już 15 sekund po pierwszym gwizdku sędziego na liście strzelców wpisał się Mateusz Zaremba. Lubinianie próbowali doprowadzić do remisu, ale nie potrafili pokonać bramkarza gości. Tymczasem kolejną bramkę zdobyli kielczanie i wygrywali 34:32. Kilka sekund przed przerwą, w pierwszej dogrywce atomowy rzut

oddal Krzysztof Górniak, zdobywając 33. bramkę dla Zagłębia. Na początku drugiej części pierwszej dogrywki lubinianie mogli doprowadzić do remisu, jednak po raz kolejny nie potrafili wykorzystać rzutu karnego - tym razem Piotr Obrusiewicz trafił w poprzeczkę. Gospodarze, za sprawą bramki Bartłomieja Tomczaka, udało się doprowadzić do remisu w 7. minucie dogrywki, a chwilę później wyjść na prowadzenie. Znowu do bramki Vive trafił Krzysztof Górniak, który obok Adama Malchera był bez wątpienia wyróżniającym się zawodnikiem Zagłębia. Niestety znowu nie udało się

utrzymać przewagi do końca. Na bramkę Krzyska odpowiedział Mateusz Jachlewski, a na kolejnego gola Pawła Adamczaka Tomasz Rosiński i znów był remis. Vive miało jeszcze szansę na zdobycie decydującej bramki w ostatnich sekundach, ale fenomenalną obroną popisał się Adam Malcher i potrzebna była druga dogrywka.

W tej części spotkania stroną zdecydowanie lepszą byli już lubinianie, którzy niesieni wspaniałym dopingiem publiczności punktowali przeciwników. W drugiej dogrywce podopieczni Jerzego Szafranca zdobyli aż siedem bramek, z czego trzy tra-

fienia były autorstwa Tomasza Kozłowskiego. Vive zdołało pokonać świetnie dysponowanego Adama Malchera tylko trzy razy i to lubinianie cieszyli się ze zwycięstwa, które przybliżyło ich do wielkiego finału mistrzostw Polski.

Do Kielce po awans

- Sami zafundowaliśmy sobie takie emocje i nerwy. Gdybyśmy wykorzystali chociaż połowę rzutów karnych, które mieliśmy w spotkaniu do dogrywki raczej by nie doszło. Mecz na pewno mógł się podobać kibicom, gdyż obfitował w wiele zwrotów akcji i był niezwykle emocjonujący. Wygraliśmy i do Kielce jedziemy po kolejne zwycięstwo i awans do finału. Jeśli zagramy skutecznie niż dzisiaj, powinniśmy ten cel zrealizować - mówił po meczu szkoleniowiec lubińskiej drużyny Jerzy Szafraniec.

Interferie Zagłębie Lubin - Vive Kielce 43:39 (40:38, 36:36, 33:34, 32:32, 15:14)

Interferie: Malcher, Covtun - Orzłowski, Stankiewicz 4, Niedosiał 2, Górniak 10, Steczek, Tomczak 5, Paweł Adamczak 5, Tomasz Kozłowski 6, Piotr Adamczak, Obrusiewicz 2, Anuszeński 5, Kieliba 4.

Vive: Bernacki, Kubiszewski - Chodara, Zaremba 1, Podsiadło 2, Kuchczyński 3, Wasiak 1, Usachov 5, Jachlewski 7, Nikulenkau, Bartczak, Żółtak 4, Rosiński 9, Konitz 7.

Lukasz Lemanik

Piłkarki ręczne Interferii Zagłębia Lubin pokonały Finepharm Jelenia Góra

Interferie w półfinale!

Piłkarki ręczne Interferii Zagłębia Lubin znalazły się w czwórce najlepszych drużyn w Polsce. Podopieczne Bożeny Karkut w ćwierćfinałowej rywalizacji do dwóch zwycięstw pokonały Finepharm Carlos Jelenia Góra 2:1.

Czwartfinalowa konfrontacja Interferii i Finepharmu zaczęła się po myśli jeleniogórzanek, które niespodziewanie wygrały pierwszy mecz w Lubinie 29:27 (14:14).

Niespodzianka w Lubinie

Początek spotkania nie wskazywał na wygraną zespołu ze stolicy Karkonoszy, gdyż od pierwszych minut to lubinianki dyktowały warunki gry. Podopieczne Bożeny Karkut prowadziły różnicą 3-4 bramek, jednak jeszcze przed przerwą zawodniczki Finepharmu zdołały zniwelować straty. W drugiej połowie przyjezdne zagrały bardzo dobrze, wykorzystując niewymuszo-

ne błędy lubinianek. W końcówce meczu przewaga Finepharmu wynosiła już pięć bramek. Mecz ostatecznie zakończył się dwubramkową wygraną jeleniogórzanek.

Jelenia Góra zdobyta

Na mecz do stolicy Karkonoszy lubinianki jechały więc z nożem na gardle, gdyż porażka oznaczałaby koniec marzeń o medalu. Zawodniczki Interferii odrobiły jednak lekcję z pierwszego meczu i w Jeleniej Górze zagrały już bardzo dobrze i co najważniejsze skutecznie. Popis skuteczności mogłyśmy oglądać szczególnie w wykonaniu dwóch zawodniczek - Elżbiety Olszewskiej i Joanny Obrusiewicz, które łącznie zdobyły aż 23 bramki! Sam mecz tylko na początku był wyrównany. Później zarysowała się przewaga lubinianek, które wypracowały sobie kilkubramkową przewagę i nie oddały jej już do końca, wy-



grywając 32:27 (15:14).

Finepharm zmieciony

Decydujące o awansie spotkanie rozegrane w Lubinie było nie mniej zacięte. Lubinianki prowadziły od początku do końca, pewnie pokon-

ując Finepharm 32:22 (13:10). Bardzo dobry występ zaliczyła bramkarka Izabela Czarna, a także rozgrywająca Jelena Kordić, która zdobyła 11 bramek.

- Od początku kontrolowałyśmy wynik i do samego końca dyktowa-

łyśmy warunki gry. Żadna z nas nie dopuszczała możliwości przegrania tego meczu. Zagrałyśmy zespołowo, skutecznie i mocno w obronie - mówiła po spotkaniu Karolina Semeniuk.

1. mecz: Interferie Zagłębie Lubin - Finepharm-Carlos Jelenia Góra 27:29 (14:14)

Interferie: Czarna, Tsvirko 1 - Niedosiał, Załączna 2, Ziolkowska, Pielasz 6, Semeniuk, Obrusiewicz 4, Gunia 1, Jakubowska 2, Olszewska 1, Jacek, Kordić 5, Jochymek 5.

Finepharm: Skompska, Malicz-kiewicz, Szalek - Oreszczuk 4, Latyshevska 8, Dyba 2, Dąbrowska, Gęga 9, Buchcic 3, Buklarewicz, Bogusławska, Odrowska, Kocela, Jeż 3.

2. mecz: Finepharm-Carlos Jelenia Góra - Interferie Zagłębie Lubin

Finepharm: Skompska, Malicz-

kiewicz, Szalek - Gęga 6, Oreszczuk 4, Latyshevska 4, Dyba 3, Buchcic 3, Bogusławska 2, Jeż 2, Dąbrowska 1, Odrowska 1, Buklarewicz 1, Kocela.

Interferie Zagłębie: Czarna, Tsvirko - Obrusiewicz 12, Olszewska 11, Jacek 3, Jakubowska 2, Kordić 2, Semeniuk 1, Gunia 1, Załączna, Jochymek.

Interferie Zagłębie Lubin - Finepharm-Carlos Jelenia Góra 32:22 (13:10)

Interferie: Czarna 1 - Kordic 11, Obrusiewicz 7, Olszewska 5, Niedosiał, Załączna 2, Ziolkowska, Pielasz, Semeniuk 2, Jakubowska 1, Gunia, Jacek, Jochymek 3.

Finepharm: Malicz-kiewicz, Skompska, Szalek - Oreszczuk, Latyshevska 2, Dyba 4, Dąbrowska 1, Buchcic 3, Gęga 7, Buklarewicz, Stanisławiszyn, Bogusławska, Odrowska 3, Jeż 2.

Lukasz Lemanik



Przekaż 1% podatku na MKS Zagłębie Lubin

Wystarczy w ostatnich rubrykach zeznania podatkowego wpisać:
 MKS ZAGŁĘBIE LUBIN, ul. M. Skłodowskiej Curie 98, 59-300 Lubin, KRS 0000126455





Rozmowa z Tomaszem Kozłowskim, skrzydłowym Interferii Zagłębia Lubin

To są właśnie uroki play-off

Wygrywać z Vive po niezwykle dramatycznym meczu. Spodziewałeś się takich emocji?

To są właśnie uroki play-off, o czym mogliśmy się przekonać nie tylko podczas meczu z Vive, ale również wcześniejszego spotkania w Lubinie, w którym zmierzaliśmy się z Chrobrym Głogów. Mecz z Vive na pewno był na miarę półfinału, jeśli nie finału mistrzostw Polski. Był niezwykle emocjonujący, a o wyniku musiały zdecydować dwie dogrywki. Dramaturgia była podobna jak w naszym pamiętnym meczu z Wisłą w finale ubiegłego sezonu, jednego czego zabrakło to rzuty karne, ale może to i dobrze gdyż nie była to dzisiaj nasza najmocniejsza strona.

To, że gracie w półfinale z Vive nie jest chyba dla Ciebie zaskoczeniem?

Powiem szczerze, że po cichu liczyłem na to, że Piotrków będzie w stanie nawiązać walkę. Widać po wyniku, że piotrkowianie próbowali, jednak chyba zabrakło im sił i do półfinału awansowało Vive. Nie lepiej by było w walce o finał zmierzyć się z Kiperem?

W obecnym sezonie obydwie drużyny prezentowały podobny poziom, a to, że zagramy z Vive, a nie z Kiperem nie ma większej różnicy. To my jesteśmy mistrzami Polski i niech martwią się drużyny, które trafiają na nas. Rozprawiliśmy się z Chrobrym Głogów w dwóch meczach. Czy według Ciebie fakt, iż w konfrontacji Vive z Kiperem do wyłonienia półfinalisty potrzebny był trzeci mecz może mieć znaczenie w kontekście spotkań z kielecką drużyną?

Jak już się przekonał, że nie ma to większego znaczenia. Vive na pewno nie przegrało z nami dlatego że zawodnicy byli zmęczeni. W dzisiejszej dobie medykamentów, które są dostępne dla sportowców takie zmęczenie można wyeliminować w kilka dni, nie będzie to więc miało wielkiego wpływu na pojedynki z nami.

Kilka słów o drużynie Vive...

W Kielcach zawsze wymaga się od drużyny, żeby każdego roku walczyła o mistrzostwo, ale kiedy przychodzi co do czego i trzeba o nie walczyć, zawodnicy nie wytrzymują

chyba ciśnienia. W rundzie zasadniczej Vive grało w kratkę – potrafiło wygrać wysoko z Wisłą Płock i przegrać z dużo niższymi notowanymi rywalami. Vive to młoda drużyna, która za jakiś czas może walczyć o najwyższe cele i osiągać najlepsze wyniki. Jakie są silne strony Vive Kielce?

Uważam, że każda formacja kieleckiej drużyny jest silna. Jak już wspominałem w Vive występują młodzi zawodnicy, grający bardzo ambitnie. Vive praktycznie na każdej pozycji ma dobrych graczy. Myślę tu przede wszystkim o Mateuszu Jachlewskim, Pawle Podsiadło, bramkarzach...

Słabe strony Vive?

Najsłabszą stroną Vive jest to, że w walce o finał musi się zmierzyć z nami.

Przed obecnym sezonem media spekulowały o twoim odejściu do Bundesligi. Czy ta sprawa jest nadal aktualna?

Jestem wychowankiem Zagłębia Lubin i myślę, że będę grał w tym klubie do końca swojej kariery i będę zdobywał z nim jeszcze medale mistrzostw Polski. Za granicę się nie wybieram.

Wierzysz w to, że przyjdzie Ci jeszcze zagrać na hali z prawdziwego zderzenia w Lubinie?

Myślę, że to pytanie należałoby kierować do ludzi, którzy rządzą naszym miastem. Myślę tu o naszych radnych, którzy zapowiadali, że hala powstanie, a jak na razie tkwimy w martwym punkcie. Na pewno z nową hali zadowoleni byli by nie tylko zawodnicy, ale i kibice, którzy na razie muszą oglądać nasze mecze w fatalnych warunkach. To wstyd przede wszystkim dla miasta. Kilka miesięcy temu zostałeś tatusiem. Jak się czujesz w nowej roli?

Jestem bardzo szczęśliwy. Razem z żoną zajmujemy się naszą małą córeczką. Czas dla Wiktorii znajduję przede wszystkim w popołudniu, gdyż oprócz grania w Zagłębiu, jestem również nauczycielem w Gimnazjum nr 3 i muszę poświęcić się swoim obowiązkom. Niedziela jest dniem, który spędzamy razem, chodzimy na spacer i wypoczywamy. Wiktorii ma dziewięć miesięcy i już zdążyła być na meczu piłki ręcznej. Myślę, że jej się spodobało.

Łukasz Lemanik

Siatkarze Inova Cuprum Lubin zakończyli sezon

7. lokata siatkarzy



Dla zespołu Inova Cuprum Lubin sezon 2008/2009 już się skończył. Niespodziewane rozstrzygnięcie rywalizacji pomiędzy Juventurem Wałbrzyskim a MKS MDK Trzcianka, a mianowicie zwycięstwo zespołu z Trzcianki, spowodowało, że nasz zespół zajął w końcowej klasyfikacji 7. miejsce.

Typowany przed sezonem do awansu zespół z Wałbrzycha będzie musiał walczyć o utrzymanie z Ikarzem Legnica. Taka konfrontacja sprawi, że Dolny Śląsk na pewno straci jedną drużynę w II lidze.

Kontuzja kapitana Juventuru Marka Olczyka (zerwane ścięgno Achillesa) pokazała jak wiele dla tego zespołu znaczy jeden zawodnik. Jeżeli Ikar Legnica podtrzyma formę, jaką prezentował w rywalizacji z nami, to nie powinien mieć problemów z pokonaniem ekipy z Wałbrzycha.

W podobnej sytuacji, jak obecnie Juventur, na początku sezonu zna-

lazł się nasz zespół, bardzo poważnej kontuzji doznał Rafał Malec (można wspomnieć, że Rafał do tej pory nie wznowił treningów na hali). Zawodnik ten miał odpowiadać w głównej mierze za przyjęcie zagrywki, jednak wypadki potoczyły się inaczej. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że gdyby nie to, lubiński zespół już w swoim pierwszym historycznym występie w II lidze grałby o wyższe miejsca.

Nasz pierwszy sezon w II lidze zakończył się więc pomyślnie. Zespół w drugiej części sezonu odbudował zaufanie kibiców, uwierzył we własne siły i w przyszłym sezonie po dokonaniu wzmocnień będzie walczył o zupełnie inne cele. Teraz dla naszych zawodników nastąpi, krótki czas odpoczynku i rehabilitacji. W przyszłym sezonie może być tylko lepiej – mówi Dariusz Biernat prezes MKS Inova Cuprum Lubin.

Łukasz Lemanik

7. kolejka Invidia Sensible Ligi

Blżej mistrzostwa

Marcin Romaniczuk okazał się najlepszym zawodnikiem 7. kolejki Invidia Sensible Ligi. Dzięki zwycięstwu Romanęk umocnił się na pozycji lidera klasyfikacji generalnej i jest o krok od obrony mistrzowskiego tytułu.

To już kolejne zwycięstwo Romanęk'a, który pewnie zmierza po mistrzowski tytuł Invidia Sensible Ligi.

Cieszę się z kolejnej wygranej, choć jak zwykle nie było łatwo – podsumował krótko lider rozgrywek Invidia Sensible Ligi.

Tuż za Romanęk'iem uplasował się Filipposis, który pojawił się na rozgrywkach pomimo kontuzji.

Największym zaskoczeniem okazała się bardzo dobra dyspozycja Krzysztofa Klaka. Chris po raz pierwszy w historii znalazł się w czołówce pierwszej ligi.

Była to chyba najciekawsza kolejka w tym sezonie. Sporą niespo-

dzianką był bezpośredni spadek do drugiej ligi kolegi Leman, który był bez formy, a przeciwnicy poznali się na jego sztucznych technicznych i nie pozwolili mu rozwinąć skrzydeł. Ze swojej gry jestem bardzo zadowolony zwłaszcza, że udało mi się po raz pierwszy zająć miejsce na podium, po drugie nie spadłem z ligi, a po trzecie z najlepszym Romanęk'iem raz wygrałem i raz zremisowałem – mówi Chris.

Po raz kolejny udany występ zaliczył Adam Michalik, który z meczu na mecz prezentuje się coraz lepiej.

Ostatni mecz był dla mnie dość udany, choć moja gra była bardzo nierówna, udało mi się uniknąć spadku z pierwszej ligi – powiedział Adam.

Jak się później okazało, była to cisza przed burzą, czyli przed turniejem Wrocław Open, gdzie Pączek zdobył mistrzostwo Polski.

Łukasz Lemanik

I Dołnośląski Regionalny Turniej Amator Challenge

Marcel Fortuński najlepszy

Marcel Fortuński został zwycięzcą pierwszego eliminacyjnego turnieju do Mistrzostw Polski Amatorów w Pool Bilard. W zawodach uczestniczyło 32 zawodników z Wrocławia, Zielonej Góry, Legnicy, Lubina, Głogowa, Zagania, Kowar, Ślavy, Chojnowa i Jawora.

Zawodnik DSB Baribal Lubin Marcel Fortuński pewnie i zdecydowanie wygrywał swoje pojedynki, ostatecznie w finale pokonując młodego zawodnika z Zielonej Góry Mateusza Baronowskiego, który sprawił wielką niespodziankę plasując się na drugiej pozycji. Mateusz zadziwił przeciwników swoją skutecznością i łatwością wbijania bil.

Na trzech miejscach uplasowali się Jacek Kasperski i Marian Ostaszewski. Ten ostatni ciągle udowadnia, że w bilard sukcesy można osiągać w każdym wieku i zawsze z poczuciem humoru.

Rozegrany turniej to pierwszy z pięciu, w których zawodnicy walczą o kwalifikację do mistrzostw Polski, które odbędą się w listopadzie, w Łodzi.

Klasyfikacja po pierwszym turnieju:

1. Marcel Fortuński Lubin 20; 2. Mateusz Baronowski Zielona Góra 18; 3. Jacek Kasperski Chojnów 16; 4. Marian Ostaszewski Legnica 16; 5. Paweł Zydek 14; Damian Nitsch-

ke 14; Krzysztof Walukiewicz 14; Marcin Balcerski 14; 9. Norbert Nowak 12; Kamil Szewczyk 12; Konrad Szeląg 12; Dariusz Andrzejewski 12; 13. Paweł Żygadło 10; Mariusz Sura 10; Grzegorz Mickiewicz 10; Paweł Lewandowski 10; 17. Jolanta Jasińska 8; Marcin Olejnik 8; Tomasz Osinski 8; Adam Kowcz 8; Grzegorz Książek 8; Andrzej Stępniewski 8; Tomasz Iwaniak 8; Rafał Sokołowski 8; 25. Jarosław Adamczyk 6; Tomasz Osman 6; Bartosz Migdalek 6; Damian Szewczyk 6; Jacek Sarnowski 6; Konrad Juszczyński 6; Artur Guliński 6; Przemysław Kubala 6.

Łukasz Lemanik



horoskop

BARAN

Znaczące role mają teraz do odegrania Byk, Lew oraz Skorpion. Lew szczególnie w sprawach sercowych. Pieniądże zarobisz przy pomocy Byka, a stosownie wiadomości związane z moim spodem otrzymasz od Skorpiona. Szukaj informacji, nie daj się okiełznać innym.

BYK

Maj to dobry miesiąc na zawarcie związku małżeńskiego. Korzystnie wpływa także na podroże oraz wszelkie zyski, jakie możesz wywalczyć słowem, zarówno pisaniem, jak i mówieniem. Dane ci także będzie poznać bluzę do swego wnętrza.

BLIŹNIĘTA

Zachęcają cię całkowicie rodzina, poczucie bezpieczeństwa i sprawy domowe. Być może zmienisz wystrój wnętrza oraz zabierzesz się do upiększania otoczenia domu. Nadchodzi czas, by doprowadzić do taktu leni ogród, założyć patio, oporządzić basen.

RAK

Bezustannie miej w pamięci aforyzm: "Nie wszystko złoto, co się świeci". Mogłoby się wydawać, że wszystko, czego pragniesz, jest w zasięgu ręki, ale nie daj się nabrać! W maju zyskasz wiele, jednak będzie to plon twoich zeszłorocznych wysiłków.

LEW

Ktoś poprosi cię o zrekonstruowanie pewnego projektu lub namówi, byś spróbował odbudować swój związek. Zyskasz wsparcie zwierciadła, niestety, pewni ludzie pozostają ci do sukcesu. Dojdą do wniosku, że to im należy się słowa uznania.

PANNA

W maju wypłacasz się z niezgodnych sytuacji lub niekorzystnie oddziałującego związku. Moc skupia się na podróżach, działalności importowo-eksportowej oraz na korespondencji z

osobami przebywającymi poza krajem. Duże znaczenie odgrywa poszukiwanie partnera.

WAGA

Ten tydzień skłoni cię do zacytowania wielu spraw od początku oraz zwrócenia większej uwagi na indywidualny styl. Powrócą siły vitalne, odzyskasz wiarę po głębokim rozczarowaniu, podjędziesz się poczucia winy. Jeśli jesteś osobą samotną, zainteresujesz się nowym związkiem.

SKORPION

Moc skupia się na kwestii partnerstwa i stosunków społecznych szczególnie bliskich sercu. Jeśli nie posiadasz rodziny, czas rozważyć sprzedaż bądź kupno posiadłości, pomysły o podróżach zagranicznych lub podjąć decyzję, których konsekwencje będą odczuwalne długo.

STRZELEC

Maj to dobry miesiąc na umocnienie więzi z ukochaną osobą. Pomocna okaże się wieczorna rozmowa. Przejmij inicjatywę we wspólnych materyjnych przedsięwzięciach, podczas planowania oraz organizowania przyjęć i uroczystości. Najlepiej skonsultować się z partnerem.

KOZIOROŻEC

Nie proponuj innym eksperymentów budżetowych. Sam również ich unikaj, kiedy Uran wycofuje się do twojego drugiego domu. Broń swych dochodów, bądź spokojny i zorganizowany. Zakochasz się w starszej od siebie osobie spod słończnego Koziorożca.

WODNIK

Karieta zawodowa stawia przed tobą coraz to większe, bardziej interesujące i obiecujące wymagania. W drugiej połowie miesiąca zaabsorbują cię sprawy domowe, własności i majątku. Minione doświadczenia nie pomogą ci nieśwety w rozszyfrowaniu teraźniejszości.

RYBY

W tym miesiącu plany i podróże zyskają zielone światło. Poczucie dyscypliny w sprawach finansowych opłaca ci się teraz z namiłką. Maj sprzyja sprawom rodzinnym, własnościowym i majątkowym oraz zainteresowaniom społecznym.

dopowiedziane

TADEUSZ DRAB, WICEMARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO KOMENTUJE WYBÓR NOWYCH WŁADZ W POWIATOWYM PSL



TERAZ PRZYSZŁOŚĆ LUDOWCÓW WIDZĘ W RÓŻOWYCH BARWACH

TADZIU !... OBIECAŁEŚ, ŻE JUŻ NIE BĘDZIESZ...



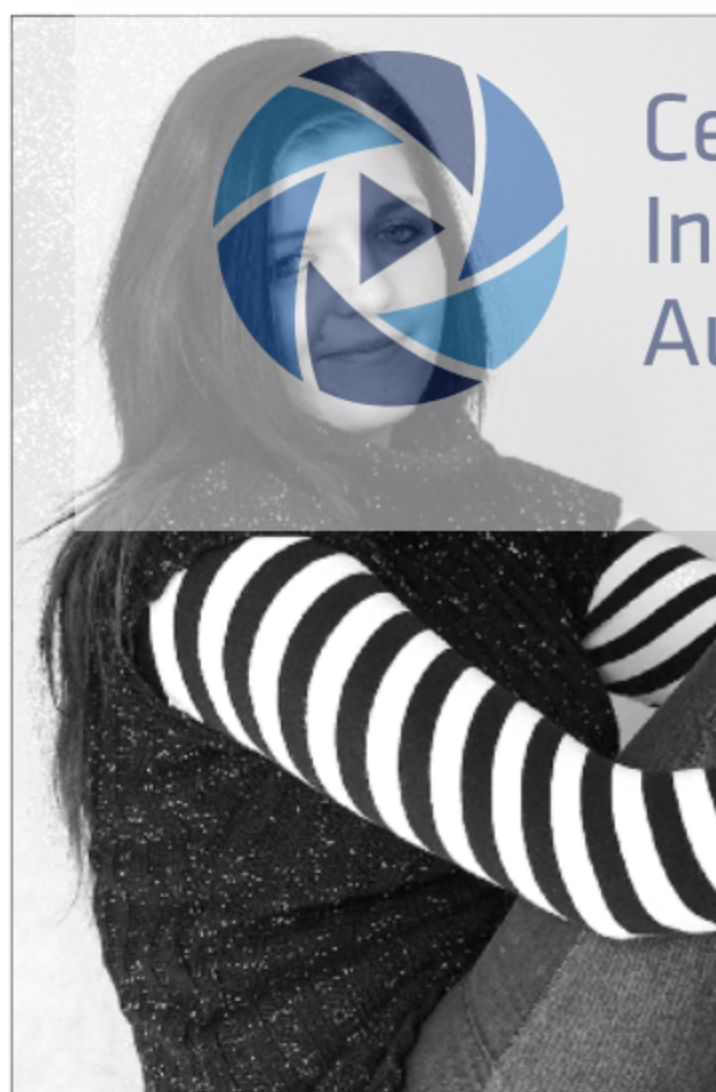
OJ ZDZISIU, TAKA MAŁA PSOTA, HE HEI PRZYSZŁOŚĆ LUDOWCÓW – JAK ZWYKLE – W ZIELENIACH!

dziewczyna z Lubina

Zostań kobietą
twojego miasta
i wygraj profesjonalną
sesję fotograficzną

**Daj się
sfotografować**

W każdą środę od godziny 12 w redakcji „Wiadomości Lubińskich” przy ul. Tysiąclecia 3 budynek TVL ODRA, dyżuruje fotoreporter. Bezpłatnie wykona zdjęcie, które zostanie opublikowane w naszej gazecie. Ze wszystkich fotografii jury, w którego skład wejdą przedstawiciele naszej redakcji, zakładu fotograficznego i Wzgórza Zamkowego, wybierze wyjątkowe zdjęcie. Zwycięzczyni zostanie zaproszona na profesjonalną sesję zdjęciową do studia fotograficznego Wechta w Lubinie. Z pozostałych fotografii utworzymy wystawę, którą przez kilka dni będzie można oglądać w galerii na Wzgórzu Zamkowym.



Sprawdź czy Twój kredyt
nie może być tańszy?

LTK
Doradca GE Money Bank

Nieruchomości

Konsolidacja już od 3.85% w CHF

Chcesz sprzedać lub kupić nieruchomość?
Zgłoś się do nas!

tel. (076) 749 97 79, +48 602 639 981
e-mail: biuro@ltkredyty.pl

tel. +48 668 152 821
e-mail: nieruchomosci@ltkredyty.pl

59-300 Lubin, ul. Rynek 11 (Baszta)

www.ltkredyty.pl

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



IMPREZY Z PAINTBALLEM
turnieje, konferencje,
szkolenia, catering

dodatkowo
**EFEKTY PIROTECHNICZNE
I POJAZDY MILITARNE**

PRESSMEDIAL
0509 043 347
biuro@pressmedial.pl

Przegrana bitwa, kłesa	Noszony podczas deszczu	13	Zapach inaczej	Pani we Francji	Głos Bernarda Ładysza	Dziwaczne ćwiczenie gimnastyczne	Motyl w szafie
Opłata lennicza	5					Drabiniasty pojazd	12 2
			Pazur jastrzębia	Maniera artysty			Pojemność statku
				Wielka rzeka w Rosji		7	
Uprząż dla bydła	W parze z Warszawą				Jądro + elektrony	Tuli synka	Odkrywa się ziewaniem
	Kruszec	4					11
					Marka zup i sosów		6 9 10
Węzeł					Stado dzikich koni		3
Eugeniusz z ekranu							
			Wielka liczba ludzi				8
Drzewcowa broń					Leczenie ugniastanie ciała		1

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13

PRAWDZIWE RATY

Oferta ważna od 17.04.2008

0%

Czas reakcji 5 ms

Kontrast 5000:1

10x

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

PŁASKI

239.-

0%
ODSETEK10 x 239.-
= 2390.-

LG

37 LC 41
Telewizor LCD 37"

Rozdzielczość 1366x768, kontrast 5000:1, jasność 450 cd/m², czas reakcji matrycy 5 ms, kąt oglądania 178 stopni w pionie i poziomie, XD Engine, XDS sound, wejścia/wyjścia: 2x HDMI, 2x euro, komponent, S-VHS, AV.

PRAWDZIWE RATY 0%

BEZ PROWIZJI • BEZ PIERWSZEJ WPLATY • NA CAŁY ASORTYMENT

LEGNICA

• Chojnowska 41

• 076/81 78 100

www.mediamarkt.pl

MediaMarkt®

Nie dla idiotów!